

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 23 (1228)

Rok XXV



BLASKI I CIENIE branży funeralnej

STRONA 18-19

Czy modne
staną się
złote trumny
i naszyjniki
z prochami
przodków?

WYSADZILI BANK W GODOWIE



CZYTAJ WIĘCEJ NA STRONIE 3

I USZKODZILI BUDYNEK

Sprawcy użyli środków wybuchowych bądź innej metody, która doprowadziła do wybuchu. Siła eksplozji zniszczyła bankomat. Zniszczona jest także część budynku znajdującego się przy ulicy 1 Maja w Godowie. W środę w nocy (29/30 maja), przed 3.00, wodzisławska policja otrzymała zgłoszenie o zdarzeniu.



Radny zrzekł się mandatu, bo mieszkańcy sprawdzili gdzie mieszka

STRONA 3

PROCESJE Bożego Ciała

w siedmiu miejscowościach
powiatu wodzisławskiego



STRONA 6

Teatr Szydełko przywiózł z Czerwionki drugie miejsce

STRONA 8

W Rybniku odbył się 10. Diktand Ślonskij Godki

STRONA 22

REKLAMA

**RADIO
VANESSA FM**
RACIBÓRZ 100,3 FM KRAKÓW 95,8 FM OLESNÓ 94,9 FM

Specjalny dodatek czesko-polski

WĘDRÓWKI

po czeskim
pograniczu

STRONA 11-16

REGION OPAVSKO nowiny nowiny
WODZISŁAWSKIE

4 czerwca 2024

Na wstępie



Fryderyk Kamczyk
Dziennikarz
Nowin
Wodzisławskich

Wysadzili bankomat w Godowie

W dzisiejszym wydaniu Nowin Wodzisławskich podejmujemy temat włamania do bankomatu i placówki bankowej, które miało miejsce w Godowie. Do zdarzenia doszło w nocy, z 29 na 30 maja, przed 3.00. Sprawcy wysadzili obudowę bankomatu i dostali się do jego wnętrza.

Bardzo interesującym materiałem jest wywiad z Krzysztofem Sosną, prowadzącym firmę pogrzebową, który opowiada o pochówkach, przygotowaniu zmarłego, pogrzebach tradycyjnych, kremacjach, trumnach, urnach oraz o życzeniach rodzin zmarłych i zmianach w podejściu do pogrzebów, jakie nastąpiły w ciągu minionych lat.

Nie brakuje również innych ciekawych relacji. W Pszowie odbyła się Industriada, podczas której można było zapoznać się z budynkami byłej kopalni KWK Anna, oraz sprzętem, który pozostał. Uczestnicy wydarzenia mogli dowiedzieć się zarówno o historii kopalni i miasta, jak i zapoznać z konkretnymi urządzeniami. Nie brakowało wspomnień i refleksji. Dla wielu osób kopalnia była całym ich życiem.

W numerze relacjonujemy także procesje Bożego Ciała, które odbyły się w parafiach. Piszemy też między innymi o zrzeczeniu się mandatu radnego Pszowa przez sekretarza powiatu Michała Lorka, dyktandzie ślonskiej godki, jubileuszu klubu sportowego Czarni Gorzyce.

Zapraszamy do lektury!

1 czerwca w ramach Industriady w Pszowie odbyły się wydarzenia z koncertami, atrakcjami dla najmłodszych oraz przede wszystkim zwiedzaniem maszynowni szybu Chrobry. Drugi pszowski obiekt, który brał udział w Industriadzie to dawna prochownia KWK Anna.

– Industriada to coroczne święto i główne wydarzenie promujące Szlak Zabytków Techniki Województwa Śląskiego. Jest to największy festiwal kultury dziedzictwa przemysłowego w Europie Środkowo-Wschodniej. Odbywa się co roku w czerwcu na terenie całego województwa śląskiego, głównie w obiektach należących do Szlaku Zabytków Techniki, ale nie tylko. W trakcie Industriady promuje się kulturę industrialną jako cechę naszego regionu i atrakcyjną ofertę spędzania czasu wolnego. Industriada jest adresowana głównie do mieszkańców województwa – informuje starostwo powiatowe w Wodzisławiu Śląskim.

W ramach imprezy, Miejski Ośrodek Kultury w Pszowie zaprosił na teren maszynowni szybu Chrobry I (teren byłej KWK Anna przy ul. ks. Skwary 25), gdzie zaplanowano m.in. rajd rowerowy, zwiedzanie maszynowni ze Skarbkiem i górnikami, koncert biesiadny orkiestry dętej z KWK

Industriada w Pszowie. Nie brakowało atrakcji



■ Stanisław Tytko podczas oprowadzania gości po budynkach byłej KWK Anna

„Anna”, koncert Mirka Szołtyska, zespołu Krywań oraz grupy Peter Feszter Alpina Show. Można było również zwiedzić teren prochowni przy ulicy Ziółowej (dawny magazyn z 1910 r., gdzie składowano materiały wybuchowe dla okolicznych kopalni).

Wizyta w szybie Chrobry I

Jedną z osób, które oprowadzały zainteresowanych po szybie Chrobry I był Stanisław Tytko, były główny inżynier energomaszynowni KWK Anna. Pan Tytko przedstawił zarówno historię miasta, kopalni, ludzi, jak i omówił konkretne urządzenia. Osoby zwiedzające szyb mogły dowiedzieć się między innymi do czego służyła potężna prze-

twornica zmieniająca prąd zmienny na stały oraz jak wyglądał „transport” górników na dół. Stanisław Tytko omówił między innymi maszynę wyciągową i pokazał miejsce – „dziurę”, która obecnie jest zasypana i zabezpieczona.

– Chciałem przedstawić jak najbardziej dokładnie, szczegółowo, historię miasta Pszowa, historię kopalni, historię ludzi pracujących na kopalni i urządzeń, pełnej infrastruktury kopalni, skupiając się na obiektach, które jeszcze zostały po kopalni, a tymi obiektami są szyby, a konkretnie szyb Chrobry I, ten który do roku 1937 zwany był szybem Rudolf, bo w tym roku 37 nastąpiła zmiana nazwy niemieckiej na polską. Szyb ten składa się z dwóch

przedziałów: zachodniego i wschodniego, w których to przedziałach są zabudowane urządzenia służące do zasilania maszyny wyciągowej czyli urządzenia, które wprowadzało w ruch linę nośną, do której były przyczepiane naczynia do jazdy ludzi, do opuszczania materiałów, a kiedyś do wydobywania węgla. Ta maszyna wyciągowa powodowała, że ludzie jeździli na dół, materiały były opuszczane na dół, a z dołu był wyciągany urobek, czyli węgiel na powierzchnię – mówi Nowinom Stanisław Tytko.

Uczestnicy mogli również dowiedzieć się kim był prof. dr Karol Kuh, jak wyglądało wydobywanie na początku istnienia kopalni, nie zabrakło również ciekawych analiz dotyczących innych szybów, których istnienie próżno szukać w literaturze. Można było się również dowiedzieć o uciekających myszach, które biegle w kierunku osoby sprawdzającej na dole sytuację po wstrząsie. Okazało się, że zwiastowało to kolejny potężniejszy wstrząs.

– Po raz czwarty robimy w Pszowie Industriadę. Istniejemy jako obiekt zaprzyjaźniony do szlaku techniki. Jeszcze nie jesteśmy na szlaku, ale będziemy aplikować, oczywiście w miarę rozwoju naszych obiektów, do tego żeby na tym szlaku być. Na razie jest to jako obiekt zaprzyjaźniony. Zaprosiliśmy zwiedzających żeby mogli to wszystko zobaczyć, tu jest jeszcze bardzo naturalnie, tu jest tak jakby górnicy dopiero co wyszli. Jest i maszyna wyciągowa, a teren dookoła nie jest jeszcze pozmieniany, nie jest wyczyszczony, jest to naturalne i myślę, że to jest plus tego miejsca – mówi Nowinom Marek Hawel, dyrektor MOK-u w Pszowie. **FK**

Zedrzyj szczewiki dla Bereniki

8 i 9 czerwca na Orliku w Krostoszowicach odbędzie się 24-godzinny VII charytatywny bieg i marsz NW. Start 8 czerwca o 18.00, zakończenie 9 czerwca o 18.00. W ramach imprezy, 9 czerwca od 12.00 do 18.00 odbędzie się również festyn rodzinny. Kolejną atrak-

cją w tym dniu będzie Moto Cars Event, który rozpocznie się o 9.00.

– Zbieramy kilometry przez 24 h na nowe ortozy dla Bereniki Borkowskiej – informują organizatorzy, którzy serdecznie zapraszają do udziału.

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA
SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łosia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

TARTAK CNC
WYBITY WUTNICZE

EUROCLAS

U NAS ZNAJDZIESZ:
DESKI TARASOWE
W PROMOCYJNYCH CENACH:

- BANGKIRA
- ŚWIERK
- KOMPOZYT
- MODRZEWE SYBERYJSKI
- ELEMENTY KONSTRUKCJI
- ŁĄCZNIKI • WKRĘTY
- FARB

PROMOCJA

Zaczynasz budowę tarasu, ODWIEDŹ NAS!

ul. Nowa 28a 44-352 Czyżowice
kontakt: tel. 601 866 498, 32 45 13 338
www.euroclas.com.pl, euroclas@wb.pl

Wójt Gminy Marklowice

Na podst. art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. 2023 r. poz. 344 ze zm)

informuje,

że w siedzibie Urzędu Gminy Marklowice został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w drodze zamiany. Szczegóły na stronie internetowej www.marklowice.pl oraz pod nr tel. (032) 4592832.

GODÓW W środę w nocy (z 29 na 30 maja) doszło do włamania do bankomatu i placówki bankowej znajdującej się w Godowie.

Wysadzili bankomat i włamali się do placówki banku w Godowie

Sprawcy użyli środków wybuchowych bądź innej metody, która doprowadziła do wybuchu. Siła eksplozji zniszczyła bankomat. Zniszczona jest także część budynku znajdującego się przy ulicy 1 Maja w Godowie. W środę w nocy, przed 3.00, wodzisławska policja otrzymała zgłoszenie o zdarzeniu. – Zostaliśmy powiadomieni, że doszło do włamania do bankomatu i placówki bankowej. Na miejscu trwają intensywne czynności policjantów – przekazała oficer prasowa komendy, asp. szt. Małgorzata Koniarska. – Sprawcy, dostali się do wnętrza bankomatu poprzez wysadzenie jego obudowy – dodaje rzecznik.

Policjanci zwracają się również z apelem do mieszkańców o każdorazowe powiadamianie służb w przypadku niepokojących sygnałów z okolic bankomatów bądź placówek bankomatowych. Na miejscu,



■ Na miejscu trwają intensywne czynności policjantów – przekazała oficer prasowa komendy asp. szt. Małgorzata Koniarska.

jak powiedział nam rzecznik wodzisławskiej PSP Sebastian Bauer, byli także wodzisławscy strażacy, ich działania polegały na zabezpieczeniu terenu.

Skradziono kasetki z gotówką

Wodzisławska policja

otrzymała zgłoszenie o włamaniu od agencji ochrony. – Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że sprawcy po wysadzeniu obudowy bankomatu dokonali kradzieży kasetek z gotówką. Ponadto poprzez wyłamanie ram okiennych dostali się do wnętrza placówki

bankowej – informuje oficer prasowa wodzisławskiej policji asp. szt. Małgorzata Koniarska.

Na miejscu przestępstwa trwają intensywne czynności śledczych. Wodzisławscy policjanci ustalają okoliczności włamania do bankomatu i placówki bankowej.

Placówka banku tymczasowo nieczynna

Urząd gminy w Godowie, który ma siedzibę w tym samym budynku, poinformował, że od dziś do odwołania placówka Banku Spółdzielczego w Jastrzębiu-Zdroju, będzie nieczynna. – Placówka została zamknięta z powodu włamania, do jakiego doszło nocą 29 maja. Nieczynny jest również bankomat – napisano w komunikacie na stronie urzędu.

W tej chwili trudno określić, kiedy oddział wznowi działalność. Pomieszczenia urzędu nie zostały zniszczone, urząd działa normalnie. Komunikat o zamknięciu placówki do odwołania wydał także Bank Spółdzielczy w Jastrzębiu-Zdroju.

– Przyczyną zamknięcia placówki jest włamanie do bankomatu, jakie miało miejsce 29 maja b.r. w godzinach nocnych. W wyniku włamania został uszkodzony bankomat oraz lokal, w którym funkcjonuje pla-

cówka. Najbliższa placówka Banku Spółdzielczego w Jastrzębiu-Zdroju na terenie gminy Godów znajduje się w Skrzyszowie przy ul. Powstańców 11 (budynek Ośrodka Kultury) – czytamy na stronie banku.

Skontaktowaliśmy się z Krzysztofem Rodziewiczem, prezesem Banku Spółdzielczego w Jastrzębiu-Zdroju. – Bardzo przykra dla nas sytuacja. Nocą doszło do włamania do bankomatu, w wyniku czego zniszczone zostało urządzenie i cały lokal. Na razie nie jesteśmy w stanie oszacować strat. Całe szczęście, że nikomu nic się nie stało. Przedmiotem włamania były środki zgromadzone w bankomacie. Będziemy starali się jak najszybciej przywrócić ten lokal do użytku – zapewnił prezes Krzysztof Rodziewicz. Na razie nie wiadomo, jaka kwota została skradziona. Na miejscu działania operacyjne prowadzi policja.

(sqx)

Radny zrzekł się mandatu i zapowiedział ponowny start w wyborach

PSZÓW Michał Lorek uzyskał mandat radnego w Pszowie. Na drugiej sesji rady miasta nieoczekiwanie zrzekł się mandatu. Chodzi o zarzut, że nie jest mieszkańcem Pszowa.

W środę (29 maja) odbyła się druga sesja rady miasta w Pszowie obecnej kadencji. Radni mieli się również zająć rozpatrzeniem wniosku o wygaszenie mandatu radnego. Chodziło o skargę, która wpłynęła do rady, a dotyczyła miejsca zamieszkania Michała Loraka. Nieoczekiwanie jednak na samym początku o głos poprosił radny Lorek, który w przygotowanym oświadczeniu poinformował o zrzeczeniu się mandatu radnego, stwierdzając, że jest mieszkańcem Pszowa i zamierza ponownie ubiegać się o mandat radnego w tym

samym okręgu. Poniżej publikujemy treść oświadczenia, które sekretarz powiatu wygłosił na sesji i przesłał również do naszej redakcji.

Oświadczenie Michała Loraka

– Panie Burmistrzu, panie przewodniczący, szanowni państwo radni, drodzy mieszkańcy. Jest mi przykro, że w takich okolicznościach przychodzi mi zabrać głos, tym bardziej, że kadencja tej rady miejskiej dopiero się zaczyna. Jeszcze bardziej zażenowany byłem tym, co w ostatnich tygodniach spotkało moją osobę.

Z tego miejsca chciałem oświadczyć, że byłem, jestem i będę mieszkańcem Pszowa – co mi zarzuca się. I nikt mi tego nie odbierze. Wydawało się, że najlep-

szym potwierdzeniem tego faktu o zaufaniu do mojej osoby był mój wynik wyborczy. Bo to nikt inny jak właśnie mieszkańcy wiedzą najlepiej kto może ich najskuteczniej reprezentować w Radzie Miasta. Rozumiem, że moje życie prywatne, które w ostatnich latach dość mocno się skomplikowało, mogło nasuwać w tym względzie pewnych wątpliwości. Jednak powtarzam po raz kolejny – byłem, jestem i będę mieszkańcem Pszowa.

Myślę, że nikt na tej sali nie może zarzucić mi, że nie współpracowałem, czy nie chciałem wyjaśnić sprawy, choć bardzo mocno ingerowało to w najbardziej intymne aspekty mojego życia prywatnego. Uznałem jednak, że takiej postawy oczekują moi

wyborcy i działalność publiczna czasem wymaga akceptacji naruszenia prywatności osoby publicznej. Nie chcę również w trudnej sytuacji stawiać radnych, z którymi razem startowaliśmy w tych wyborach – bo również słyszałem, że jest to dla nich trudna sytuacja.

Z tego powodu oświadczam, że rezygnuję z mandatu radnego miasta Pszowa. Mam nadzieję, że ta decyzja przyniesie spokój mojej osobie oraz rodzinie, którzy wskutek zaistniałej sytuacji również padli ofiarą hejtu oraz różnych napaści słownych. Oświadczam, że dobro moich bliskich jest dla mnie najważniejsze i w przypadku, gdy sytuacje, o których mówię, nie ustaną, podejmę stosowne kroki prawne.

Równocześnie pragnę poinformować, że wraz z ogłoszeniem wyborów uzupełniających w moim okręgu, zamierzam w tych wyborach zgłosić swoją kandydaturę i przy wsparciu wszystkich tych, którzy oddali na mnie swój głos 7 kwietnia, nadal działać na rzecz i dla dobra mieszkańców Pszowa, co jest moim celem nadrzędnym.

Korzystając z okazji, że mogłem zabrać głos, pragnę tu obecnym Radnym życzyć, aby w swojej działalności publicznej przyczynili się do ciągłego rozwoju naszego Miasta. Mam również nadzieję, że spotkamy się jeszcze wspólnie na tej Sali. Przedkładałem również moje zrzeczenie się mandatu radnego, które przedłożyłem dzisiaj Komisarzowi Wyborczemu – przekazał Michał Lorek.

Lorek zdobył mandat w okręgu nr 1

W ostatnich wyborach samorządowych miasto Pszów podzielone było na 15 jednomandatowych okręgów. Michał Lorek zdobył mandat w okręgu nr 1, który składał się z ulic gen. Józefa Hallera, Osiedle Alojzego Biernackiego, Śląska. Startował z komitetu Pszów – Nasza Wspólna Sprawa i zdobył 197 głosów. Komitet, z którego startował popierał obecnego burmistrza Piotra Kowola. Z okręgu nr 1 startowała również Ewelina Swoboda, która zdobyła 143 głosy. Swobodę wystawił komitet Razem dla Mieszkańców Pszowa, który wystawił kandydaturę Ewy Gawędy na burmistrza miasta.

(FK)

nowiny.pl
ROWERON
Wiodący w kolo, będzie wesoło!

MAMY
1300
UCZESTNIKÓW.
DZIĘKUJEMY!

ROWERON 2024

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO

i znów będzie największym eventem rowerowym w regionie!

PAMIĘTAJ – pakiety startowe (bezpłatne i z koszulką) odbierzesz od 28 maja do 7 czerwca w wybranym przez Ciebie punkcie odbioru. **NIE WCZEŚNIEJ!**

JUŻ 8 CZERWCA (sobota)
zapraszamy uczestników
na event otwarcia RowerON 2024
Racibórz, Park Roth
godz. 11.00 – 14.00

TRASY ROWERON 2024

będziemy odśłaniać od 7 do 31 maja
online na grupie RowerON na FB
oraz na stronie www.roweron.pl



Dołącz do nas
na Facebooku!

 **rowerON**

PARTNER
STRATEGICZNY



SPONSORZY GŁÓWNI



PARTNERZY



POMYSŁ I REALIZACJA



PATRONI MEDIALNI



Oddział PKO Banku Polskiego W RYDUŁTOWACH

od maja w nowej odsłonie

Mimo tego, że klienci coraz chętniej korzystają ze zdalnego załatwiania spraw bankowych, cały czas placówki stacjonarne odgrywają istotną rolę w budowaniu relacji i stanowią ważny kanał kontaktu z bankiem. Dlatego tak ważne jest, aby przestrzeń, w jakiej klienci są obsługiwani była nowoczesna, dyskretna i komfortowa. W tym kierunku zmierza PKO Bank Polski w modernizacji swoich oddziałów. Przykładem oddziału, który w ostatnim czasie zmienił swoje wnętrze, jest Oddział 1 w Rydułtowach.



Obserwujemy głównie klientów indywidualnych - mieszkańców miasta i okolic. Nasz oddział działa od ponad 40 lat i dla wielu klientów to bank pierwszego wyboru, co niezmiennie nas cieszy. Wiemy, jak dla klientów ważna jest dyskrecja w trakcie rozmów o sprawach finansowych i teraz możemy ją zapewnić w pokojach spotkań biznesowych. Dużo czasu poświęcamy na edukację cyfrową klientów, pomagamy w skorzystaniu z bankomatu. Teraz będzie to łatwiejsze z powodu rozwiązań, jakie mamy w nowym oddziale, m.in. dzięki stanowisku samoobsługowemu czy dodatkowemu bankomatowi – mówi Lucyna Górka, dyrektor Oddziału 1 PKO Banku Polskiego w Rydułtowach.

W zmodernizowanym oddziale PKO Banku Polskiego nie ma tradycyjnych ulotek i plakatów. Najważniejsze informacje o bieżącym funkcjonowaniu oddziału wyświetlane są na ogólnodostępnym ekranie. Większość czynności klienci mogą wykonać w asyście doradców na ekranach dotykowych lub wykorzystując swoje smartfony. Takie rozwiązania pozwalają ograniczyć konieczność wydruków papierowych, co ma bezpośredni wpływ na ekologię i ochronę środowiska. Wystrój wnętrza ocieplają elementy zieleni na ścianach oraz fototapeta przedstawiająca okoliczną przyrodę.



W zmodernizowanym oddziale znajdują się dwa tradycyjne stanowiska obsługi kasowej oraz pokoje spotkań zapewniające komfort i dyskrecję. Nowością jest także stanowisko samoobsługowe, które umożliwia samodzielne realizowanie prostych transakcji przez klienta. W razie potrzeby doradcy w oddziale wytłumaczą, jak bezpiecznie i sprawnie korzystać z urządzenia. Oddział obsługuje swoich klientów na jednym poziomie, co jest dużym ułatwieniem dla osób z niepełnosprawnościami, starszych oraz z małymi dziećmi. Z myślą o najmłodszych w placówce znalazło się miejsce na kącie zabaw.

W każdym działaniu najważniejsi są ludzie i dlatego uważam za duży sukces to, że jest wielu klientów korzystających z naszych usług i produktów od lat. Klienci swoje zadowolenie wyrażają opiniami w internecie oraz rekomendacjami, dzięki którym pozyskujemy kolejnych klientów. Satysfakcja i zadowolenie klientów to zasługa profesjonalnych i doświadczonych doradców – i taki jest mój zespół. Przykładamy dużą wagę do edukowania klientów, jak samodzielnie i bezpiecznie korzystać z naszych usług – dodaje L. Górka.

Obecnie wiele spraw bankowych możemy załatwić sami, bez wizyty w oddziale. Tych procesów, którymi można się zająć w sposób cyfrowy przybywa systematycznie, a banki cały czas pracują nad rozszerzeniem tych możliwości. W PKO Banku Polskim to proste, bezpieczne i wygodne, a jednocześnie pozwala oszczędzić czas i pieniądze. Np. wpłacając lub wypłacając pieniądze w urządzeniu należącym do banku (bankomat czy wpłatomat) klient PKO Banku Polskiego nie zapłaci prowizji. Sieć urządzeń należących do nas to prawie 3 tys. bankomatów i ponad 1,3 tys. urządzeń z funkcją wpłaty. Właściciele PKO Konta dla Młodych mają darmowe konto, bezpłatne są również wypłaty i wpłaty gotówki ze wszystkich bankomatów PKO w

kraju i wypłaty we wszystkich bankomatach na całym świecie. Karta płatnicza, BLIK, płatność zbliżeniowa telefonem, Apple Pay, Google Pay, a na zegarkach Garmin Pay i SwatchPay! - to tylko część możliwości, dzięki którym w wygodny i szybki sposób zapłacimy za zakupy stacjonarne lub internetowe, a środki od razu trafiają na konto odbiorcy. Klienci banku mogą korzystać z systematycznie wzbogacanych usług bankowości elektronicznej oferowanych pod marką iPKO (bankowość elektroniczna to m.in. możliwość opłacenia online rachunków za prąd czy mieszkanie bez konieczności wizyty w placówce), jak również z aplikacji mobilnej iKO, którą można zainstalować w telefonie i korzystać z szerokiego wachlarza

funkcji bankowych i płatniczych 24 godziny na dobę w dowolnym miejscu. Za pomocą iKO można sprawdzić m.in. saldo i historię rachunku, zlecić przelew na numer rachunku bankowego do dowolnego odbiorcy, spłacić zadłużenie na karcie kredytowej, założyć lokatę czy doładować telefon na kartę. Klienci mogą również skorzystać z usługi wideodoradcy, gdzie podczas rozmowy on-line można złożyć wniosek o kartę kredytową, pożyczkę gotówkową, ubezpieczenie komunikacyjne oraz otwarcie limitu w koncie. Każdy kto chce porozmawiać on-line z doradcą banku na temat oferty dla klientów indywidualnych może to zrobić bez wychodzenia z domu, siedząc wygodnie ze smartfonem w dłoni lub przed komputerem.

Procesje Bożego Ciała w powiecie

POWIAT 30 maja przypadła uroczystość Bożego Ciała. Tego dnia wierni przeszli w uroczystych procesjach z Najświętszym Sakramentem. Nasza redakcja relacjonowała procesje w siedmiu parafiach: w Zawadzie, Jedłowniku, Kokoszykach, Wodzisławiu na Starym Mieście, Pszowie, Syryni oraz Rydułtowach – Orłowcu.

PSZÓW



■ Procesja Bożego Ciała w Pszowie. FOT. F. KAMCZYK

Tegoroczna procesja Bożego Ciała w Pszowie wyruszyła po mszy św. o 8.00 i przeszła od Bazyliki ulicami: Pszowską, M. Konopnickiej, Traugutta, z której wierni ponownie ulicą Pszowską wrócili do bazyliki pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Tradycyjnie na trasie Bożego Ciała znajdowały się cztery ołtarze wybudowane przez mieszkańców, zaś ulice i domy były udekorowane. W procesję zaangażowali się również przedstawiciele stowarzyszeń działających w parafii. Tradycyjnie obecna była ochotnicza straż pożarna, zaś dzieci sypały kwiaty przed Najświętszym Sakramentem.

WODZISŁAW ŚLĄSKI



■ Setki wiernych uczestniczyły w procesji w Wodzisławiu Śląskim, w parafii pw. WNMP FOT. A. KĄŻMIERZAK

Byliśmy na procesji parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Uroczysta procesja, w której udział wzięli parafianie, dzieci komunijne czy poczty sztandarowe przeszła ulicą Wałową, gdzie znalazł się pierwszy ołtarz, następnie w stronę placu św. Krzyża. Trzeci ołtarz znalazł się na Rynku, a ostatni na schodach do kościoła od ulicy Kościelnej.

GAŁĄZKA BRZOZY

W Boże Ciało odłamywanie zielonych gałązek brzozy tuż po odwiedzeniu ołtarza przez kapłana ma swoje źródło w pradawnych wierzeniach przedchrześcijańskich. Gałązki z brzozy zabrane z ołtarza miały niezwykłą dobroczynną moc. Ich specjalnym zadaniem była ochrona przed burzami, czarami i złymi urokami, złymi duchami, miały też zapewniać dobrobyt, a wbite w pole zapobiegały niszczeniu upraw przez robactwo. Wiara w dobroczynną moc gałązek jest nadal żywa, bo wierni wciąż licznie zrywają owe gałązki i zabierają je po procesji do domu.

SYRYNIA



■ Procesja Bożego Ciała w Syryni przeszła ulicami Powstańców, Słoneczną, ks. Kele-
ra, Nową. FOT. M. SZEBESTA

W tym roku procesja Bożego Ciała, tak jak w roku ubiegłym, przeszła ulicami: Powstańców, Słoneczną, ks. Kele-
ra, Nową. Tradycyjnie na trasie Bożego Ciała uczestnicy zatrzymali się przy czterech ołtarzach aby wysłuchać fragmentu Pisma Świętego i przyjąć Błogosławieństwo. W procesji uczestniczyli mieszkańcy, poczty sztandarowe i strażacy.

JEDŁOWNIK



■ Ks. Eugeniusz Króliczek podczas procesji Bożego Ciała
wraz ze służbą liturgiczną i strażakami w Jedłowniku

Procesja w parafii pod wezwaniem Matki Boskiej Wszechpo-
średniczki Łask i św. Antoniego w Jedłowniku rozpoczęła się po mszy świętej porannej. Następnie ks. proboszcz Eu-
geniusz Króliczek wraz z wiernymi przeszli ulicami Księdza Roboty i Wolności. Tradycyjnie w procesji uczestniczyły dele-
gacje działających w Jedłowniku stowarzyszeń.

RYDUŁTOWY

Po mszy polowej, która odbyła się na terenie Szko-
ły Podstawowej nr 2 przy ul. Raciborskiej, wierni z
parafii pw. Matki Bożej Uzdrawienia Chorych prze-
szli w procesji Bożego Ciała. Mszy oraz późniejszej
procesji przewodniczył proboszcz, ks. Piotr Makosz,
niosąc Przenajświętszy Sakrament na zmianę z wi-
karym ks. Łukaszem Zagórskim. Procesja przeszła
ulicami Raciborską, dalej Niwki i Piecowską, wra-
cając do kościoła. Ołtarze przygotowano przy pose-
sjach przy ul. Raciborskiej 453c, ul. Niwki 12b, ul.
Niwki 28b oraz czwarty przy ul. Piecowskiej 27a.
Tradycyjnie podczas procesji nie zabrakło dzieci sy-
piących kwiaty, a także dzieci komunijnych w bia-
łych strojach.

(FK), AgaKa, (ska)

KOKOSZYCE



■ Procesja Bożego Ciała na ulicy Pszowskiej w Wodzisławiu
Śląskim – Kokoszykach

Procesja Bożego Ciała wyruszyła z ulicy Strażackiej, gdzie
sprawowana była msza święta. Następnie uczestnicy pro-
cesji eucharystycznej przeszli do kościoła pod wezwaniem
Niepokalanego Serca Maryi, ulicą Strażacką i Pszowską.
Tradycyjnie w procesji uczestniczyły delegacje działają-
cych w Kokoszykach stowarzyszeń.

ZAWADA



■ Procesja Bożego Ciała w parafii pod wezwaniem
Podwyższenia Krzyża Św. w Wodzisławiu Śląskim – Zawadzie

Procesja Bożego Ciała rozpoczęła się po mszy świętej
sprawowanej o 8.00. Proboszcz, służba liturgiczna, pocz-
ty sztandarowe oraz pozostali wierni przeszli w procesji,
która w tym roku wyjątkowo odbyła się dookoła kościo-
ła. Wierni tradycyjnie modlili się przy czterech ołtarzach,
gdzie nastąpiło odczytanie Pisma Świętego i udzielone
zostało błogosławieństwo.



■ Procesja w Rydułtowach – Orłowcu przeszła ulicami Raciborską,
Niwki oraz Piecowską FOT. Z. HARAZIM



Były, wieloletni instruktor nauki jazdy
i wykładowca przepisów ruchu drogowego

O kulturze i jej braku wśród kierowców słów kilka

Chciałbym jeszcze powrócić do tematu, który poruszałem w moich poprzednich felietonach. Chodzi o nawyk, a konkretnie wyzbycie się go, bo poważnie zagraża bezpieczeństwu w ruchu drogowym. O kulturze i jej braku na drodze. Tym zagrożeniem jest bezpodstawnie używanie sygnału dźwiękowego, który stał się straszakiem na wszystkich i wszystko, co znajduje się na jezdni i poza nią (na wałęsające się psy, koty i inne zwierzęta). A już szczególnie na kierowców i pieszych. Używanie przez kierowców sygnału dźwiękowego bezpodstawnie uważam za największe chamstwo i arogancję budzącą agresję

u drugiej osoby. Odwraca uwagę od prowadzenia pojazdu, a tym samym stwarza niebezpieczeństwo na jezdni. Powoduje strach, lęk, niepokój, szczególnie u kierowców z małym doświadczeniem, stażem, po kursie – co do powstałej przyczyny użycia przez nieodpowiedzialnego kierowcę sygnału „straszaka”. Przypominam więc art. 29 pkt. 1, 2 kodeksu drogowego, cytując: „Kierujący pojazdem może używać sygnału dźwiękowego lub świetlnego, w razie gdy zachodzi konieczność ostrzeżenia o niebezpieczeństwie. Zabrania się nadużywania sygnału dźwiękowego w obszarze zabudowanym lub świetlnego, chyba

że jest to konieczne w związku z bezpośrednim niebezpieczeństwem”. Do negatywnych zjawisk (straszenie) dochodzi jeszcze jazda na zderzaku. Jest to również denerwujące dla kierowcy, który obserwując pojazd jadący za nim w niebezpiecznej odległości, skupia na nim uwagę, tracąc widoczność z przodu, co doprowadzić może do niebezpiecznej sytuacji w przypadku nagłego hamowania. Szczególną arogancją jest pozostawianie pojazdu w miejscach utrudniających wjazd i wyjazd, w szczególności do i z bramy, garażu itd. No i ta szczególna arogancja, którą spotykamy wśród kierowców, na szczęście nielicznie: „zabrałeś mi

miejsce, zabierz też moje kalektwo”. Ten napis pod znakiem praktycznie mówi wszystko o problemie miejsca dla inwalidów. Korzystanie z tych miejsc przez osoby stanowi przejaw wyjątkowego chamstwa i braku kultury. Nie utrudniajmy dodatkowo życia tym, którym już los to życie utrudnia. W tej kwestii przepisy są jednoznaczne i zrozumiałe. Chodzi tylko o ich przestrzeganie i egzekwowanie. Bądź uprzejmy i kulturalny na jezdni nawet dla tych, którzy na to nie zasługują. Denerwowanie się to szkodenie sobie na zdrowiu za głupotę innych. Kompromis to najlepsze rozwiązanie problemu, który wydarzy się na jezdni.

Otóż jeśli dostrzeżesz w zachowaniu innego uczestnika ruchu jakieś symptomy, zwiastujące że może on wykonać błąd lub niebezpieczny manewr, to musisz dążyć do tego, by mimo wszystko zapobiec wypadkowi własnym działaniem. Pamiętajmy, że niezależnie od przepisów drogowych istnieją niepisane zasady bezpieczeństwa, wynikające ze zwykłej ludzkiej przeczności, która powinna dyktować każdemu uczestnikowi ruchu, jak ma się zachować. Ile wyjazdów, tyle szczęśliwych powrotów życzę wszystkim uczestniczącym w ruchu drogowym w kraju i zagranicą.

REKLAMA

Klimatyzacja od TAURONA

Komfortowe warunki w Twoim domu

Zyskaj:

- możliwość finansowania kredytem **RRSO 0%**
- do **5 lat gwarancji** na urządzenie
- **szybki montaż** – nawet w ciągu 7 dni
- do **200 zł** zwrotu za prąd na Twoje konto rozliczeniowe

Zamów na tauron.pl/klimatyzacja



II miejsce dla Teatru Szydełko z WCK

WODZISŁAW ŚL. Dzieci Teatr Szydełko z Wodzisławskiego Centrum Kultury zdobył II miejsce na XXVIII Dziecięcym Festiwalu Teatralnym w Czerwionce-Leszczynach. Grupa ze spektaklem „Monkey, Jajko i Tyłek w klubie nigdyNIEdorosłych” wystąpiła obok teatrów z Cieszyna, Luboszyca, Mysłowic, Zabrze, Głogówka, Rybnika i innych.

Najnowszy spektakl Teatru Szydełko „Monkey, Jajko i Tyłek w klubie nigdyNIEdorosłych” swoją premierę miał 24 lutego br. Przedstawienie

zaskarbiło sobie serce widzów dzięki lekkiej i dowcipnej formie oraz zabawnym aluzjom do życia codziennego. Spektakl zobaczyło już ponad 1000 widzów. Przyszedł czas, by Szydełko pokazać na festiwalu i zmierzyć się z innymi teatrami.

– Bardzo cieszymy się z nagrody zwłaszcza, że dla części dzieci z Szydełka był to pierwszy w życiu udział w festiwalu teatralnym. Jesteśmy wzruszeni, że nasza praca została doceniona przez profesjonalne jury. Spektakl jest autorski. Dzieci mówią w nim od serca o swoich

sprawach i marzeniach. To szczególnie budujące, że mój scenariusz się spodobał, a konkurencja była bardzo duża. – mówi Dorota Krawczyk, instruktor Teatru Szydełko.

Reżyserem i scenarzystą spektaklu jest Dorota Krawczyk. W przedstawieniu zagrali: Mateusz Krawczyk, Tymoteusz Sokołowski, Jan Kubica, Kamil Stefaniak, Miłosz Kowalski, Nikola Gawlas, Antonina Kubica, Lena Węglarz, Eliza Zurek, Alisa Urban, Iga Folwarczyn, Oliwia Piątkowska, Maja Koch, Maja Orawska, Lidia Maźnio,

Karolina Kozielska, Daria Poukh. Kostiumy zaprojektowała Karolina Gajewska, a uszyła Ilona Niespodziany.

– Gratuluję Teatrowi Szydełko wspaniałej nagrody. Jestem dumna z młodych aktorów, że tak fantastycznie reprezentowali Wodzisławskie Centrum Kultury – dodaje Katarzyna Rokowska-Szyroki, dyrektor WCK.

Spektakl „Monkey, Jajko i Tyłek w klubie nigdyNIEdorosłych” dedykowany dzieciom w wieku szkolnym, a opowiada o trójce chłopców o tytułowych ksywkach. Pewnego dnia postanawiają nigdy nie dorosnąć i na zawsze pozostać dziećmi, które zbudują świat po swojemu i na swoich własnych warunkach. Szybko znajdują wśród szkolnych kolegów i koleżanek entuzjastów swojego pomysłu. Osiedlowe podwórko zamienia się w siedzibę „Klubu nigdyNIEdorosłych”, a jego członkowie szykują rewolucję mającą zmienić świat, w którym dzieci ustaliły nowe zasady i nikt nigdy nie każe im robić tego, na co nie mają najmniejszej ochoty. Czy dzieciom uda się przewrócić? Czy wygrają walkę z czasem? Czy można zatrzymać proces dorastania?

źródło: WCK



■ Piknik odbędzie się 4 czerwca na parkingu MOK Radlin.

ARCH. NOWINY.PL/JUSTYNA KONISZEWSKA

Zapraszają na Piknik Bezpieczeństwa

RADLIN 4 czerwca w Radlinie odbędzie się Piknik Bezpieczeństwa. Impreza skierowana jest dla dzieci i młodzieży. Organizatorzy zapraszają do udziału.

– Serdecznie zapraszamy państwa 4 czerwca do Radlina, gdzie od 9:00 do 13:00 wspólnie z Komendą Powiatową Policji w Wodzisławiu Śląskim i Urzędem Miasta w Radlinie organizujemy dla dzieci i młodzieży Piknik Bezpieczeństwa. Impreza odbędzie się na parkingu przy ul. Mariackiej 9 (plac obok Miejskiego Ośrodka Kultury w Radlinie) – informuje wodzisławskie starostwo.

(FK)



■ Młodzi aktorzy Teatru Szydełko w spektaklu „Monkey, Jajko i Tyłek w klubie nigdyNIEdorosłych”. FOT. WCK



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

Mam jednoosobową działalność gospodarczą, w lipcu skończą mi się te niższe, preferencyjne składki. Czy muszę czekać do stycznia 2025 r., by skorzystać z Małego ZUS Plus, czy jest szansa, zaraz po zakończeniu preferencyjnych składek mogę zgłosić się do płacenia niższych składek w ramach małego ZUS?

Zgłoszenia do Małego ZUS Plus można Pan zrobić po zakończeniu preferencyjnych składek. Należy to zrobić w ciągu 7 dni. Najpierw należy zgłosić wyrejestrowanie z ubezpieczeń (druk ZUS ZWUA) z dotychczasowym kodem tytułu ubezpieczenia, a następnie zgłosić z nowym kodem „małego ZUS plus” do ubezpieczeń społecznych (druk ZUS ZUA) z kodem tytułu ubezpieczenia zaczynający się od 05 90 albo 05 92 (kod tytułu ubezpieczenia prze-

widziany dla osób posiadających rentę przyznaną z tytułu niezdolności do pracy). Niższe składki na ubezpieczenia społeczne można opłacać maksymalnie przez 36 miesięcy w ciągu ostatnich 60 miesięcy kalendarzowych prowadzenia działalności gospodarczej. Jako miesiąc kalendarzowy przyjmuje się każdy miesiąc, w którym podlegało się ubezpieczeniom społecznym lub ubezpieczeniu zdrowotnemu co najmniej jeden dzień.

Aby skorzystać z Małego ZUS Plus trzeba spełnić określone w przepisach warunki, tj.

- prowadzenie działalności gospodarczej na podstawie wpisu do CEIDG lub innych przepisów szczególnych,
- przychód z działalności gospodarczej w poprzednim roku kalendarzowym nie

może przekroczyć kwoty 120 000 zł – jeśli działalność była prowadzona przez cały rok; a jeśli prowadziłeś tylko przez część roku to ten limit jest niższy – ustala się wtedy limit w ten sposób: dzieli się kwotę przychodu 120 000 zł przez liczbę dni kalendarzowych w poprzednim roku (np. 365 dni w 2023 r. i mnoży się wynik przez liczbę dni kalendarzowych, w którym prowadzono działalność gospodarczą w poprzednim roku kalendarzowym),

- prowadzenie działalności gospodarczej przez co najmniej 60 dni w poprzednim roku kalendarzowym,
- przedsiębiorca rozliczał się na karcie podatkowej w poprzednim roku i nie mógł korzystać ze zwolnienia z VAT,
- nie wykonuje w ramach dzia-

łalności gospodarczej tego, co robił jako pracownik dla byłego bądź obecnego pracodawcy, w bieżącym lub poprzednim roku kalendarzowym,

- nie podlegał w poprzednim roku ubezpieczeniom społecznym lub ubezpieczeniu zdrowotnemu także z tytułu innej pozarolniczej działalności (czyli jako twórca i artysta, wspólnik spółki jawnej, komandytowej, partnerskiej, jednoosobowej spółki z o.o., prowadzący działalność w zakresie wolnego zawodu czy też prowadzący szkołę lub inne placówki oświatowe).

Kto może ubiegać się o rodzinny kapitał opiekuńczy i jak zgłosić wniosek o to świadczenie?

Wnioski o rodzinny kapitał opiekuńczy można składać wyłącznie elektronicznie – za pośrednictwem aplikacji mobilnej mZUS, Platformy Usług Elektronicznych ZUS, portalu Emp@tia lub bankowości elektronicznej. Aby otrzymać rodzinny kapitał opiekuńczy w maksymalnej kwocie, tj. 12 tys. zł, rodzic powinien zgłosić wniosek w okresie od pierwszego dnia miesiąca, w którym dziecko kończy 9 miesięcy do końca miesiąca, w którym dziecko kończy 13. miesiąc. Jeśli rodzic się spóźni i zgłosi wniosek po ukończeniu przez dziecko 13. miesiąca życia, to wysokość rodzinnego kapitału opiekuńczego (do 12 tys. na dziecko) będzie pomniejszana o 500 zł za każdy miniony miesiąc, licząc od ukończenia przez dziecko 12. miesiąca.

Derby wyrównane tylko do przerwy. Później Gwiazda odjechała Olzie

GODÓW Gminne, rozegrane w sobotę 25 maja pomiędzy Gwiazdą Skrzyszów a Olzą Godów miały swoją wagę. Obie drużyny dzielił dystans raptem 2 pkt. Przy czym Gwiazda znajdowała się na miejscu 10. rybnickiej B klasy, Olza na 11. Tymczasem jak wieść niesie, w związku z reorganizacją niższych lig w Podokręgu Rybnik Śląskiego ZPN, do klasy A może awansować nawet 10 drużyn. Po sobotnim meczu bliżej tego celu są gospodarze, którzy rozbili przyjezdnych z Godowa 6:2. Mimo niewielkiej różnicy w ligowej tabeli, to Gwiazda była faworytem tego meczu. Wiosna w jej wykonaniu jest znacznie lepsza, niż w przypadku Olzy. Gospodarze w rundzie rewanżowej zdobyli do sobotniego meczu 13 punktów, goście 6. Statystyki stały więc zdecydowanie



■ Po tym meczu Gwiazda odskoczyła Olzie na 5 punktów

po stronie miejscowych. Ci też są jednak znani z tego, że początek meczu potrafią przespać. I nie inaczej było w sobotę. Już w 12. minucie pięknym strzałem z dystansu popisał się Marcin Borek z Olzy, po którego uderzeniu piłka odbiła się jeszcze od słupka i wpadła do bramki. Kwadrans później goście prowadzili już dwiema bramkami. Tym razem

szybką kontrę podopiecznych trenera Jacka Pisarka zakończył trafieniem Łukasz Worek. Gwiazda znalazła się pod ścianą, ale szybko – i nieco przypadkowo – spod niej uciekała. W 30. minucie na prawej flance piłkę otrzymał Konrad Kurasz. Zawodnik Gwiazdy chyba chciał dośrodkowywać, ale wyszedł z tego kapitalny strzał z ostrego kąta na krótki słupek, który zaskoczył wychodzącego do dośrodkowania

bramkarza Olzy. Kontakto- wa bramka wyraźnie pobudziła podopiecznych trenera Piotra Drózdę, którzy już 4 minuty później wyrównali stan meczu. Znow trochę było w tym przypadku, bo choć Wojciech Caniból znalazł się praktycznie sam na sam z bramkarzem Olzy, to trafił wprost w jego ręce. Piłka jednak została uderzona na tyle mocno, że bramkarz

odbił ją przed siebie, a upadający po strzale Caniból... głową wbił ją do siatki. Po przerwie dość szybko wyjaśniło się, kto te derby wygra, bo już w 47. minucie w polu karnym powalony został Kurasz z Gwiazdy i sędzia bez wahania wskazał na wapno. Pewnym trafieniem popisał się Mirosław Stabla, który w 56. minucie ponownie skutecznie wykonał "jedenastkę", podyktowaną tym razem po faulu na Canibole. Goście mogli odpowiedzieć jeszcze trafieniem z bliskiej odległości Dawida Zdańskiego, ale na posterunku był bramkarz Gwiazdy. To była w zasadzie jedyna w drugiej połowie okazja Olzy. Gospodarze niemal w pełni kontrolowali przebieg boiskowych zdarzeń, podkreślając to jeszcze dwoma trafieniami. W 61. minucie

Gwiazda Skrzyszów – Olza Godów

6:2 (2:2)
BRAMKI: Kurasz (30.), Caniból (34.), (61.) Stabla (47. k), (56. k), Lubszczyk (73.)
GWIAZDA: Sitek, Kurasz, Janeta, Kanafek, Stabla, Lubszczyk, Caniból, Węgrzyk, Świecki, Wuwur, Klapuch – Janeta, Ośliżko, Drózd, Szroki. Trener Piotr Drózd.
OLZA: Rugor, Pukowiec, Wija, Hejmej, M. Borek, Pisarek, Rybaczek, Worek, Szymański, S. Borek, Zapala – Piguła, Zdański, Szwałik, Tarasek. Trener Jacek Pisarek.
ŻÓŁTE KARTKI: Caniból, Szroki – Hejmej, Pisarek, Pukowiec
CZERWONA KARTKA: Hejmej (2 ż.)

pozostawiony bez opieki na środku pola karnego Caniból podwyższył na 5:2, a 12 minut później wynik spotkania ustalił Bartosz Lubszczyk i Gwiazda pewnie oraz zasłużenie pokonała Olzę 6:2. Goście kończyli spotkanie w osłabieniu, bo w 80. minucie drugą żółtą za faul, a w konsekwencji czerwoną kartkę obejrzał Błażej Hejmej.

(art)

Krzysztof GADOWSKI

BOGATY ŚLĄSK W BEZPIECZNEJ EUROPIE

FUNKCJE, czyli ODPOWIEDZIALNOŚĆ

- Przewodniczący Podkomisji Stałej ds. Sprawiedliwej Transformacji
- Zastępca Przewodniczącego Komisji ds. Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych
- Członek Komisji ds. Unii Europejskiej
- Zastępca Przewodniczącego Podkomisji Stałej ds. Infrastruktury Krytycznej, Górnictwa i Energetyki
- Wiceprzewodniczący Parlamentarnego Zespołu Strażaków
- Członek Rady Ochrony Pracy

...to tylko niektóre sprawowane funkcje

10 *Just TEN*

do Parlamentu Europejskiego

10 KONKRETÓW DLA ŚLĄSKA

- Bezpieczeństwo naszych granic w wolnej i solidarnej Europie
- Stabilność energetyczna Polski w oparciu o węgiel, energię odnawialną i atom
- Nasz węgiel koksowy surowcem krytycznym w Unii Europejskiej
- Fundusze europejskie dla śląskich miast i wsi
- Dotacje i preferencyjne pożyczki dla przedsiębiorców
- Nowoczesne rozwiązania i technologie dla śląskiej gospodarki
- Nowoczesne szkoły i uczelnie dla naszych dzieci
- Sprawną i ekologiczną komunikacją miejską w regionie
- Zielony rozwój i zdrowsze warunki życia dla mieszkańców Śląska
- Dobra praca i możliwości rozwoju zawodowego bez względu na wiek

100– lecie Czarnych Gorzyce.

Wielki jubileusz z Tabu na zakończenie

GORZYCE. Zespół piłkarski Czarni Gorzyce świętował jubileusz 100– lecia istnienia.

Sobota 1 czerwca była dniem głównych uroczystości. Na scenie zagrali m.in. Ale To Już Było (ATB) z Olzy

oraz Vocalsi pod kierownictwem Urszuli Wachtarczyk. Gwiazdą wieczoru tego dnia był zespół Tabu, który pochodzi z Gorzyc. Gorące dźwięki muzyki reggae rozbrzmiewały po stadionie, a publiczność bardzo żywiołowo reagowała na każdy utwór. To było po prostu prawdziwe show w wykonaniu zespołu TABU.

Oprócz występów i sportowych zmagani organizatorzy przygotowali również licytację, na której można było nabyć koszulkę Lukasa Podolskiego z autografem. Ostatecznie koszulka znalazła nowego nabywcę, który wylicytował ją za imponującą kwotę 2 000 złotych.

zibi



■ Zespół Tabu jako gwiazda wieczoru na obchodach 100– lecia klubu Czarni Gorzyce FOT.Z.HARAZIM



■ Koszulka Lukasa Podolskiego została wylicytowana za 2.000 zł FOT. Z.HARAZIM



■ Występ Zespołu "Ale to już było z Olzy". FOT. Z.HARAZIM

Naprzód Rydułtowy zwycięża z Wichrem Wilchwy i awansuje do ligi okręgowej

Naprzód Rydułtowy pokonał na własnym boisku Wicher Wilchwy i awansował do klasy okręgowej. Jediną bramkę w spotkaniu zdobył Igor Sobala w pierwszej minucie spotkania.

Na boisku pełnym sportowej pasji, GKS Naprzód 23 Rydułtowy podejmował Wicher Wilchwy. Od samego początku spotkania, to drużyna Naprzodu była lepszym kreatorem, bo za sprawą przeprowadzonej szybkiej akcji wyszli już na prowadzenie w pierwszej minucie, gdzie na listę strzelców wpisał się IGOR SOBALA. Choć była to jedyna bramka w dzisiejszym spotkaniu, emocji

nie brakowało. Naprzód Rydułtowy mógł wygrać to spotkanie wynikiem 3:0, lecz w dwóch sytuacjach sam na sam z bramkarzem sytuacji nie wykorzystał Daniel Janosz.

W przerwie meczu rozstrzygnięty został konkurs (wcześniej ogłoszony) na zaprojektowanie wejściówki na mecz. W konkursie udział wzięli uczniowie rydułtowskich szkół podstawowych, a zwycięska praca została wykorzystana jako bilet. Autorką projektu została Magdalena Gajewska.

zibi

**GKS Naprzód 23
Rydułtowy
— Wicher Wilchwy '**

1:0 (1:1)

1 – 0 Igor Sobala ('1)

SKŁAD NAPRZÓD: Svintsitskyi – Sodo, Owczarek, Buliński, Gryboś, Brzoska, Gunia, Molek, Piotrowski, Stebel, Sobala

REZERWA: Golek, Mucha, Świątek, Janosz.M, Janosz.D, Jaśkiewicz, Jureczko, Kosmider, Szulczyk



WĘDRÓWKI po czeskim pograniczu

REGION OPAVSKO **nowiny** **nowiny**
RACIBORSKIE WODZISŁAWSKIE

4 czerwca 2024



Letnie przesilenie z Festiwałem Slunovrat w Opawie

W czwartek 20 czerwca zaczyna się letnie przesilenie, ale także jedenasta edycja Festiwalu Slunovrat z mnóstwem ciekawych zdarzeń dostępnych w przygranicznej Opawie. Różne miejsca, place czy parki historycznego miasta, które w tym roku świętuje rocznicę 800 lat nadania praw miejskich, będą przez trzy dni główną scenografią dla wyjątkowych koncertów, inspirujących dyskusji z ciekawymi gośćmi czy teatru.

Na festiwalu ponownie pojawi się w ramach bezpłatnej ogólnodostępnej przestrzeni festiwalowej także scena Welcome, na której zaprezentuje się dziesięć obiecujących talentów muzycznych, w tym także polski zespół November Might Be Fine. Bezpłatne ogólnodostępne strefy festiwalowe zaoferują Charytatywną Strefę Inspiracji z bogatym programem dla dzieci i wieloma nie tylko muzycznymi aktywnościami oraz tradycyjną gastronomię ze specjalnym winem festiwalowym. Warto więc zanotować sobie datę od 20 do 22 czerwca, na pewno będzie w czym wybierać.

Festiwal w ciągu ponad dziesięciu lat swego istnienia udowodnił publiczności, że potrafi doskonale łączyć koncerty znanych już dobrze wszystkim gwiazd z występami wykonawców mniej znanych, czy dopiero wchodzących na sceny

lokalne i krajowe, którzy mają jednak niesamowity potencjał i często są dla publiczności odkryciem, dostarczającym tyle samo wrażeń co gwiazdy. Festiwal pozwala na odkrywanie wszystkich możliwych gatunków, bo decydującym kryterium nie jest tu muzyczne zaszufladkowanie, ale oryginalność. Nie inaczej będzie i w tym roku, gdy w ofercie muzycznej oprócz medytacyjnego folku Oldřicha Janoty znajdzie się elektroniczna bałkańska muzyka słowackiej kapeli Malalata.

Bilety można nabyć on line poprzez serwis GoOut.

Na scenach muzycznych znane gwiazdy, nowicjusze i polscy wykonawcy

Czego będą mogli posłuchać goście Festiwalu Slunovrat w ramach programu muzycznego na festiwalowych scenach muzycznych? Niezapomnianym przeżyciem na pewno będzie show rytmiczny brytyjskiego zespołu The Dhol Foundation, którego pokaz przywiezie do Opawy legenda gry na pendzabskim bębnie dhol i muzyk towarzyszący występem szeregu światowych gwiazd Johnny Kalsi.

Wyjątkowy będzie również koncert laureatki Oscara za muzykę do filmu „Once”, Markéty Irglovej, która przyjedzie ze swojego domu na Islandii i wystąpi z kwintetem smycz-



■ Legendarny Johnny Kalsi grający na pendzabskim bębnie dhol będzie jedną z głównych gwiazd Slunovratu



■ Główna scena festiwalu będzie ponownie na placu w centrum miasta

kowym Orkiestry Filharmonii Południowoczeskiej oraz innymi znakomitymi muzy-

kami. Dwudziestą rocznicę wygranej pierwszej czeskiej edycji konkursu Superstar bę-

dzie podczas swego koncertu obchodzić Aneta Langerová. Obok wieloletniej gwiazdy czeskiej sceny muzycznej Michala Prokopa, na festiwalu będzie można zobaczyć młode zespoły Bert & Friends czy něčo něčo. Na długiej liście wykonawców znajduje się także izraelski duet popowy Ice Hokku, polskie folklorystyczne Kuczeriki, formacja Aboubakar Traoré & Balima z Burkiny Faso czy polsko-włoski duet jazzowy Krzysztofa Kobylńskiego i Daniele di Bonaventury.

Ciekawy koncert na pewno zagra znana grupa Zrní czy zespół Letní kapela związany z artystą Jaromírem 99, który jest z Festiwałem Slunovrat związany od jego samego początku. Różnorodność oferowanych gatunków muzycznych potwierdza między innymi występ wirtuoza gitary Štěpána Raka, obok którego na scenach wystąpią także zespoły WWW Neurobeat, Vladimír Javorský's kapelou, Ahmed má hlad, Štěpán Markovič Gypsy Groove, Moře dní, Matěj Metoděj Štrunc i szereg innych.

Ciekawe dyskusje, ważny szeroki zasięg społeczny

Scena dyskusyjna Festiwalu Slunovrat jest pełnowartościową częścią festiwalu. Spotkać i porozmawiać będzie można tam z wieloma ciekawymi osobami. Zaproszenie przyjęli między innymi pisarze i byli czo-

łowy polityk Petr Pithart, przewodniczący czeskiego sądu konstytucyjnego Josef Baxa, czy znany na całym świecie pisarz Tuvia Tenenbon. Będą też popularne pisarki Kateřina Tučková, Kamila Hladká, Karin Lednická i szereg innych osób reprezentujące różne dziedziny życia społecznego.

W ramach festiwalu, jak co roku, będzie miało miejsce kilka zdarzeń przekraczających zwyczajowe ramy festiwalu. Tegoroczna edycja jest formą wystawy i wykładu poświęconego generałowi zgładzonemu przez komunistyczny reżim. W dniach Festiwalu mija 75 lat od zamordowania Heliadora Piki. Film o sowieckim komunistycznym terrorze i towarzyszącą dyskusję przedstawi organizacja Gulag.cz. Na koniec festiwalu zostanie także wręczona nagroda Cena Slunovratu, dla tych, którzy przywracają światło ciemności.

Zwiedzanie niedostępnych budynków

Organizatorzy festiwalu zapraszają wszystkich gości i uczestników do specjalnie za kulisy historycznej Opawy, do niedostępnych na co dzień obiektów, kościołów, budynków miejskich, które z okazji specjalnego koncertu będzie można wyjątkowo zobaczyć. Będzie można zwiedzić stary szpital psychiatryczny i Pałac Blüchera.

Polska muzyka na festiwalu

November Might Be Fine

Zespół stanowi trio instrumentalne, grające muzykę bliską post-rocku, ale o wiele ciemniejszą niż można by oczekiwać. Polska kapela założona w 2014 roku łączy elementy metalu, post-hardcoru, muzyki eksperymentalnej i melodyjnych rytmów z dużą mocą i intensywnością. Występuje

w Polsce, Republice Czeskiej, Niemczech i na Węgrzech.

Kuczeriki

Kuczeriki są grupą tradycyjnych śpiewaczek i śpiewaków korzystających z tradycyjnych technik śpiewania i folkloru różnych narodów słowiańskich. Śpiewają głównie pie-

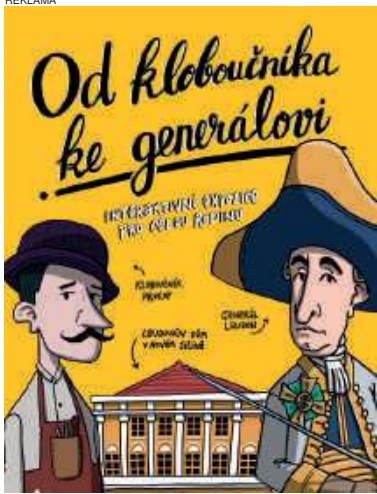
śni ludowe i to z wykorzystaniem tzw. „białego głosu” – tradycyjnej techniki pełnego głosu osiąganego otwartym gardłem. Zespół powstał w 2013 roku i aktualnie składa się z 16 członków.

Krzysztof Kobylński i Daniele di Bonaventura

Duet ten jest drogą poprzez czas

i przestrzeń – poprzez muzykę klasyczną, etno i jazz. To jazzowe wariacje fortepianowe i bandoneon z duszą tanga. Krzysztof Kobylński, polski pianista, kompozytor i inicjator wielu projektów z muzyką jazzową, etno, neoklasyczną i elektroniczną występował i nagrywał z takimi postaciami światowego jazzu jak Erik

Truffaz, Randy Brecker, Mike Stern, Joey Calderazzo, Miroslav Vitouš, Paolo Fresu, Trilok Gurtu, Richard Galliano, Bireli Lagrene, Branford Marsalis, Nils Petter Molvær. Grając na pianinie po prostu potrafi czarować. Daniele di Bonaventura urodził się we Włoszech i jest kompozytorem, aranżerem, pianistą i bandoneonistą.



Witamy w Nowym Jiczynie – mieście kapeluszy

Perełką miasta jest jego kwadratowy główny plac z arkadami na każdym z jego boków. Ponoć jest to najpiękniejszy plac na północ od Alp. Jednak to z czego Nowy Jiczyn słynie najbardziej to produkcja kapeluszy. Trwa ona nieprzerwanie od ponad 200 lat, dzięki czemu miasto jest często określane Miastem Kapeluszy.



Návštěvnícké centrum
Nový Jičín



Masarykovo náměstí 45
741 01 Nový Jičín
tel.: +420 556 768 288, +420 735 704 070
e-mail: icentrum@novyjiicin.cz
www.icnj.cz



Wystawa stała w Centrum Zwiedzania (Návštěvnícké centrum) pokazuje proces produkcji kapeluszy ale pozostawia też przestrzeń dla fantazji zwiedzających. Mogą przymierzyć zarówno te prawdziwe, jak i wirtualne kapelusze i zrobić sobie w nich zdjęcie, a w warsztacie popracować nad ich dekoracją. Częścią wystawy jest także interaktywna gra w kapelusznika i dziecięcy kącik filmowy z bajkami o Bobie i Bobku, czyli królikach z kapelusza.

Budynek Centrum Zwiedzania nosi imię Gideona Ernsta barona von Laudona. Słynny wódz zmarł tu w 1790 roku. Opowiada o nim kolejna interaktywna wystawa. Można wcielić się w żołnierzy, postrzelać z armaty i podziwiać makietę z setkami blaszanych żołnierzyków lub bijącą rekordy rzeźbę konną Laudona wydrukowaną na drukarce 3D.

Chociaż Nowy Jiczyn jest historycznie związany ze słynnym generałem cesarzowej Marii Teresy, wielu turystów przychodzi do Centrum Zwiedzania z pytaniem o rozbójnika Rumcajsa, który jest jednak związany z czeskim miastem Jičín. Turyści z Polski często pytają nawet o las Řáholec. Mylą go z lasem otaczającym pobliski Zamek Starojicki i pytają, gdzie zaczyna się tu Szlak Cypiska...

Centrum Zwiedzania świadczy również usługi dla turystów. Równolegle organizuje jarmarki sezonowe i tematyczne. Najważniejszym wydarzeniem jest czerwcowe Piwoobranie. Festiwal złocistego trunku, dobrego jedzenia i świetnej zabawy jest popularnym przeglądem małych browarów rzemieślniczych z Czech i z zagranicy. Tegoroczna, 10. edycja odbędzie się 21 i 22 czerwca i zaoferuje ponad 30

rodzajów złocistych trunków z regionalnych browarów oraz świetną muzykę, www.pivobraninj.cz.



OSTRAWA

ZABAWA DLA CAŁEJ RODZINY

Wydające dźwięki ruchome i nieruchome modele dinozaurów
 • Wystawa edukacyjna "Podróż w przeszłość Ziemi" • Wulkan mezozoiczny • Paleontologiczny plac zabaw dla dzieci, na którym ukrywa się skamieniały stwór • DinoExpres • Plac zabaw dla dzieci z mnóstwem atrakcji • Kino 3D • DinoShop • DinoCafe...

**NAJWIĘKSZA SIĘĆ PARKÓW
ROZRYWKI W CZECHACH**

DINOPARK.EU

Štěrkovna Open Music świętuje dwudzieste urodziny

Okrągły jubileusz będzie świętował Festiwal Štěrkovna Open Music, który w tym roku będzie się odbywał od czwartku 25 do soboty 27 lipca nad brzegiem jeziora Hulczyn. Częścią Festiwalu będą trzy duże i niezwykle projekty.

Jeżeli ma to być naprawdę duża impreza, to musi być i projekt, który najlepiej pasuje do okazji. Symfoniczna Muzyka Taneczna oferuje unikatowe połączenie światowych hitów muzyki tanecznej, Filharmonii Janáčka w Ostrawie, DJ-a Lowy i piosenkarki Daszy. Projekt będzie jednym z najważniejszych wydarzeń

nadchodzącego festiwalu i w jego ramach wystąpią m.in. Ewa Farna, Divokey Bill, Rybičky 48, No Name, Wahnout, Vojta i wielu innych.

Następnym dużym projektem festiwalowym będzie wyjątkowy prezent od fenomenalnego gitarzysty. Specjalnie na festiwal w Hulczynie przygotowuje projekt Faces, który ożywi głównie kompozycje legendarnego zespołu Stromboli. Piosenki z jego repertuaru zaśpiewa Bára Basiková nie tylko przy akompaniamencie magicznej gitary Pavlíčka, ale także razem z muzykami praskiej Unique Orchestra. Wśród gości znaj-

dą się m.in. Monika Načeva i Vilém Čok.

W piątek na scenie zagości kolejna niezwykła muzyczna kombinacja. Światowej sławy śpiewak operowy Adam Plachetka wystąpi w towarzystwie Ondřeja Havelki i jego Melody Makers. Wspólnie wykonają największe przeboje z repertuaru Ježka, Voskovca i Wericha w programie „Niebo na ziemi”

– Te trzy niezwykle projekty z pewnością podkreślą wyjątkowość naszego festiwalu – mówi jego organizator David Moravec i dodaje: – Program festiwalu jest pełen znanych wykonawców. Bardzo się cie-

szę, że są też zespoły, które wystąpią na naszym festiwalu po raz pierwszy, a mianowicie Tři sestry czy J.A.R. Od dawna zabiegam o udział tych legend. W końcu nam się udało – kontynuuje Moravec. Na festiwalu będą też gościć: No Name, Olympic, Aneta Langerová oraz niedawna laureatka nagrody Anděl Pam Rabbit.

W sprzedaży zostało już tylko dziesięć procent biletów trzydniowych w cenie 1600 CZK. Później dostępne będą już tylko bilety jednodniowe. Cena biletu jednodniowego wynosi 900 koron. W tym roku organizatorzy oferują w przedsprzedaży bilety ulgowe



■ Festiwal Štěrkovna Open Music odbywa się w Hulczynie od 2005 roku. Jest to trzeci co do wielkości festiwal w województwie i największy poza Ostrawą.

w cenie 800 CZK dla dzieci w wieku od 10 do 15 lat. Dzieci poniżej dziesiątego roku życia mają wstęp bezpłatny tylko w towarzystwie osoby dorosłej z ważnym biletem.

Romowie już po raz trzeci roztańczą Opawę

Trzecia edycja Festiwalu Romów, która odbędzie się w sobotę 29 czerwca w Opawie w parku Městské sady w pobliżu basenu, zaoferuje wielką dawkę muzyki, tańca i wspaniałej rozrywki do wczesnych godzin porannych. Niesamowite show bez wątpienia da popularny słowacki raper Rytmus, czyli Patrik Vrbovský.

Organizator Festiwalu Romów, Vasil Husár, zapoczątkował w Opawie nową tradycję. Poprzez muzykę i taniec postanowił przybliżyć społeczność romską szerokiej publiczności. Pierwsze dwie edycje

okazały się wielkim sukcesem, a tysiące odwiedzających przyjechało do Opawy żeby się dobrze bawić. W tym roku po raz kolejny można spodziewać się gwiazdorskich nazwisk romskich wykonawców. Oprócz Rytmusa możemy wymienić Vanesę Horákovą, Gipsy Phral, Mamuko Berci, Gipsy Titanic, Romens Pardubice, Alex Band Levoča, Rose Band Sax, Pefek Band, Mercedes Band, Špišský Štvrtok Band, Opava Band czy wspaniałą zespół taneczny z Brna Salut Roma.

Areał będzie otwarty od 13.00, a będzie się można bawić do drugiej nad ranem.

Najstłynniejszy słowacki raper Rytmus wystąpi na Festiwalu Romów w Opawie



Bilet w cenie 350 koron można kupić online w sieci Ticketportal, bilety będą dostępne również przy wejściu, w cenie 400 koron. Dzieci poniżej dzie-

siątego roku życia mają wstęp bezpłatny. Przez cały czas trwania festiwalu zapewniona będzie obsługa gastronomiczna i atrakcje dla dzieci.

Święto mocnej muzyki rockowej na lotnisku

Od momentu powstania w 2013 roku, Festiwal „Holba Rock na grillu” przyciąga gości wspaniałą muzyką rockową i wrażeniami związanymi z wysokiej jakości jedzeniem i oryginalnym programem towarzyszącym. Nie inaczej będzie w tym roku. Organizatorzy po raz kolejny włożyli wiele siłki w przygotowanie jedenastej edycji. Dwudniowe święto muzyki rockowej odbędzie się w piątek 26 lipca i sobotę 27 lipca, jak co roku, na lotnisku w Opawie-Kylešovicach.

Holba Rock na grillu jest jednym z najszybciej rozwijających się festiwali rockowych w Republice Czeskiej, który łączy w sobie doskonałą muzykę, festiwalową atmosferę i

wspaniałe jedzenie. Jedenaście edycja obiecuje niezapomniane wrażenia dla wszystkich fanów muzyki rockowej. Wysokiej jakości program muzyczny zapewnią zespoły Harley, DESmod, Doga, Citron, Alkehol, Bastard, Cocotte Minute, Legendy se vrátil, Lautr, Bijouterier, Protheus, Vilém Čok & Bypass, Rock Opera, Marcel Woodman's Rock&Roll Band, Forest Jump i Penzistor. Najlepsze bilety dwudniowe są obecnie dostępne online w cenie 899 CZK. Na miejscu będzie można kupić bilet jednodniowy za 799 koron na piątek lub sobotę lub za 999 koron na oba dni. Dzieci do 140 cm wzrostu oraz posiadacze karty ZTP mają wstęp bezpłatny.

„Budišovské Letnice” jednym z najstarszych festiwali

Kemping w Budišovie nad Budišovkou będzie gospodarzem 43. edycji „Budišovských Letnic”. W piątek 21 i sobotę 22 czerwca na uczestników dwudniowego festiwalu plenerowego czeka nie tylko szerokie grono wykonawców. Początek tradycji organizowania tego festiwalu sięga roku 1958, kiedy w pierwszej dwudniowej imprezie wzięło udział osiem tysięcy osób. Na tegorocznym festiwalu wystąpią zarówno znani wykonawcy, tacy jak No Name, Buty, Žlutý pes czy Paulie Garand, jak i mniej znani, jak René Souček, Střepý, Cross Orchestra,

Martyho Banda, Sokolie i inni. Program towarzyszący wypełni ryk motocykli na placu Republiki, a w sobotę na terenie kempingu odbędzie się tradycyjny konkurs snycerski o nagrodę Złotej Lipy. Podobnie jak w ubiegłym roku, odbędzie się również aukcja, której zwycięzca może zabrać do domu dowolną rzeźbę z konkursu. Podczas całego festiwalu odwiedzający będą mogli podziwiać również pokazy rzemiosła, warsztaty kulinarne, występy siłacza Golema, atrakcje dla dzieci i wiele innych. Dwudniowy bilet na festiwal kosztuje 650 koron, dzieci do lat 5 mają wstęp wolny.

REKLAMA



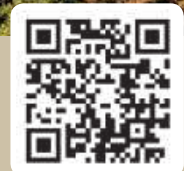
100
MUZEUM BESKYD
FRÝDEK-MÍSTEK
— 1924 - 2024 —

Muzeum Beskidów Frýdek-Místek to zamki Hukvaldy i Frýdek.

W tym roku przypada rocznica 100-lecia założenia muzeum w mieście Frýdek-Místek.

Poznaj przyrodę, historię, osobliwości regionu, trasę zamkową, interaktywną wystawę Beskidy, przyroda i ludzie.

Żywa historia pokazana podczas rycerskich pojedynków na zamku Hukvaldy (trzęcie co do wielkości ruiny zamku w Republice Czeskiej).



Muzeum Beskyd
Frýdek-Místek
www.muzeumbeskyd.com



Hrad Hukvaldy
www.hradhukvaldy.eu



RELAX PENSION SCHÖNWALD

I POKOJE I RESTAURACJA I WELLNESS I



Pokoje w wyższym standardzie w wiejskim stylu

Cicho i spokój, to są nasze atuty ...

Restauracja Relax ze stylowym piecem

Jedzenie gotujemy z miłością ...

Wellness i Świat Saun

Relaks dla całego ciała podczas naszych procedur ...

Kąpiel z nagrzewaniem

Taras słoneczny z leżakami ...

Park leśny z kwitnącym ogrodem

Relaks na najwyższym poziomie ...

Aktywność też może być relaksem

Wypożyczalnia rowerów elektrycznych, siatkówka plażowa ...

Zrobimy wszystko dla waszego zadowolenia

Wesela, szkolenia firmowe, imprezy ...



Podlesí 24 | 747 87 Budišov nad Budišovkou | Tel.: +420 602 554 356 | E-mail: info@relaxpension.cz | 49°45'50.459"N, 17°35'26.233"E

Relax Pension Schönwald

www.relaxpension.cz



OSTROJ > ROŚNIE

Produkujemy najwyższej klasy podzespoły dla światowych producentów samochodów

Nowe okazje dla kowali i kontrolerów.

OSTROJKARIERA.CZ



OSUSZANIE I PRACE NAPRAWCZE PO SZKODACH WYRZĄDZONYCH PRZEZ WODĘ

25 LAT
NA RYNKU

TWÓJ SPOKOJNY DOM – NASZ CEL

DRYSTAR

OSUSZANIE – WYPOŻYCZANIE – SPRZEDAŻ – TEMPEROWANIE – REALIZACJE

KOMPLEKSOWE I PROFESJONALNE USŁUGI OSUSZANIA,
POZBAWIANIA WILGOCI BUDYNKÓW, MURÓW, ŚCIAN I PODŁÓG

OSUSZANIE IZOLACJI PODŁOGOWYCH I DACHOWYCH IZOLACJI
PŁASKICH DACHÓW I TARASÓW

NAPRAWY PO SZKODACH WYRZĄDZONYCH PRZEZ WODĘ
– **AWARIE WODY** OD BEZPŁATNYCH OGŁĘDZIN PRZEZ ZNAJDOWANIE
WYCIEKU WODY, OSUSZANIE AŻ PO PRACE NAPRAWCZE POTRZEBNE
DO PRZYWRÓCENIA STANU PIERWOTNEGO (RENOWACJE, WYKOŃCZENIÓWKA)

Jak postępować w przypadku awarii



ZNAJDŹ I USUŃ PRZYCYNĘ

Znajdź i usuń przyczynę i powód szkody. Wszystko na bieżąco dokumentuj.



OGRANICZ NASTĘPSTWA AWARII

Zapobiegaj rozprzestrzenianiu się następnych szkód. Zamknij główny zawór, usuwaj wodę, odsuń meble od ścian i napraw przyczynę awarii.



ZADZWOŃ DO NAS

Doradzimy, jak poradzić sobie z sytuacją i pomożemy w negocjacjach z firmą ubezpieczeniową.



PRZEBIEG REALIZACJI

Przeprowadzimy oględziny i pomiary wilgotności. Przygotujemy materiały dla ubezpieczalni i po ich akceptacji rozpoczniemy realizację.



ODDZIAŁ OPAWA
Hlavní 446, Otice



+420 602 515 400



www.drystar.cz

PF PLASTY CZ
The member of BR Group

Firma PF Plasty CZ z Chuchelnej wzmacnia swój zespół.
Jest to więc okazja, by dołączyć do procesu budowy samochodów światowych marek.

OPERATOR WTRYSKAREK

35 - 50.000 Kč *

Obowiązki:

- regulacja i ustawianie wtryskarek, manipulatorów i urządzeń pomocniczych
- przeprowadzanie konserwacji forem
- wymiana form do wtryskiwania na wtryskarkach

Wymagania:

- odpowiedzialność i dbałość o szczegóły
- doświadczenie na podobnym stanowisku lub wykształcenie w technicznym kierunku
- umiejętność czytania dokumentacji technicznej

* wynagrodzenie z dodatkami i bonusami

ELEKTRYK

35 - 50.000 Kč *

Obowiązki:

- konserwacja i naprawy maszyn i urządzeń
- przeglądy okresowe maszyn i urządzeń
- kalibracja regulatorów temperatury maszyn i urządzeń
- kontrola i naprawy mobilnych narzędzi

Wymagania:

- wyuczony zawód elektryk
- kompetencje zawodowe do samodzielnej pracy w elektrotechnice

NARZĘDZIOWIEC

30 - 45.000 Kč *

Obowiązki:

- demontaż i montaż narzędzi wtryskarki
- czyszczenie i naprawa narzędzi wtryskarki
- opracowywanie kształtów, polerowanie i licowanie
- pomiary przyrządami pomiarowymi

Wymagania:

- doświadczenie na podobnym stanowisku lub wykształcenie w technicznym kierunku
- umiejętność czytania dokumentacji technicznej
- znajomość pracy z urządzeniami mierniczymi (kaliber, mikrometr, suwmiarka itp.)
- zręczność manualna, rzetelność, samodzielność, precyzność



DLA WSZYSTKICH STANOWISK OFERUJEMY:

- Posiłki na terenie firmy z dopłatą pracodawcy
- Cafeterie (premia za frekwencje aż 12 tysięcy koron/rok)
- 5 tygodni urlopu/rok
- Możliwość kształcenia zawodowego i rozwoju kariery
- Dodatek do ubezpieczenia emerytalnego
- Nagroda przy pracowniczych i osobistych rocznicach
- Zniżki na taryfy telefoniczne
- Wynagrodzenie łącznie z dodatkami i bonusami

KONTAKT

Anna Matýsková
pracownika działu HR
+420 604 290 717

Siedemdziesięcioletnia tradycja produkcji części z tworzyw termoplastycznych dla dziedziny automotive, dla urządzeń do ogrodu, AGD i elektroniki
Część silnego, wyłącznie czeskiego holdingu BR Group, który jest gwarancją pewności i stabilności

www.pfplasty.cz

Policyjni motorowodniacy z garnizonu śląskiego rozpoczęli sezon na wodach

REGION Zapewnienie bezpieczeństwa na wodach i w okolicach kąpielisk jest jednym z priorytetów działań policjantów w okresie letnim. W ten weekend swój sezon rozpoczęli policyjni motorowodniacy z województwa śląskiego. Mundurowi ze specjalistycznych komórek wodnych pilnują 15 zbiorników w województwie.

Posterunki wodne na Śląsku

W celu zapewnienia bezpieczeństwa na wodach oraz terenach przywodnych na terenie województwa śląskiego, w sezonie letnim 2024 do pełnienia służby przewidzianych jest 115 policjantów ze specjalistycznych komórek, a 39 z nich ma uprawnienia stermotorystów.

Policyjni motorowodniacy z województwa śląskiego są już w pełni gotowi do rozpoczęcia sezonu. Policjanci są na bieżąco szkoleni z zakresu doskonalenia umiejętności pływania i ratowania osób tonących.

Policyjni stermotorzyści odbyli również szkolenie

praktyczne z zakresu manewrowania łodzią motorową wraz z elementami ratownictwa wodnego. Te umiejętności są systematycznie weryfikowane.

W garnizonie śląskim do realizacji zadań na wodach wykorzystywanych jest 26 łodzi motorowych. Łodzie są w pełni wyposażone w sprzęt do udzielania pomocy medycznej, jak również są przystosowane do działania w warunkach klęsk żywiołowych. Mundurowi są także wyposażeni w wodery oraz kamizelki asekuracyjne.

Policyjni wodniacy dbają o bezpieczeństwo wypoczywających na 15 najbardziej popularnych akwenach województwa śląskiego.



■ W garnizonie śląskim do realizacji zadań na wodach wykorzystywanych jest 26 łodzi motorowych. FOT. ŚLĄSKA POLICJA

W okresie letnim powoływane są sezonowe posterunki wodne ulokowane na obszarach Będzina, Dąbrowy Górniczej, Gliwic, Jaworzna, Myszkowa, Rybnika, Tarnowskich Gór, Pszczyny, Tychów, Żywca oraz Raj-

dujące Patrole Policji Wodnej z Oddziałów Prewencji Policji z Katowic, Częstochowy i Bielska-Białej. Patrole wyposażone są w radiowóz, łódź motorową i dwa rowery. Dzięki temu akwen patrolowany jest kompleksowo – na wodzie, wokół zbiornika i na parkingach.

Patrole z katowickiego oddziału prewencji pełnione są na dwunastu zbiornikach naszego województwa. Natomiast mundurowi z SPPP w Bielsku-Białej oraz SPPP Częstochowa pełnią służbę na dwóch pozostałych zbiornikach – w Żywcu i Poraju.

Policjanci apelują!

W ubiegłym roku w naszym województwie utonęło 12 osób, a od początku tego roku utonęły 3 osoby. Ten bilans byłby tragiczniejszy, gdyby nie służby czuwające nad bezpieczeństwem osób wypoczywających nad wodą.

Obok policjantów są nimi oczywiście ratownicy Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, jako podmiot, dla którego ochrona na wodach jest jednym z podstawowych zadań. Także GOPR, Państwowa Straż Pożarna czy Straż Miejska dbają o bezpieczeństwo w okolicy kąpielisk.

Policjanci realizują także wspólne patrole z ratownikami WOPR przy wykorzystaniu sprzętu obydwu służb oraz z innymi służbami.

Najczęstszą przyczyną utonięcia jest brawura, słabe rozpoznanie zbiornika wodnego, brak umiejętności lub odpowiedniego przygotowania do pływania. Na podkreślenie zasługuje fakt, że jedną z głównych przyczyn utonięcia był spożywanie przed wejściem do wody alkoholu.

Statystycznie na utonięcia najbardziej narażone są dzieci i dorośli mężczyźni w wieku 45–60 lat, z uwagi na słabszą wydolność płuc i serca oraz zmniejszenie siły mięśniowej.

Przypominamy podstawowe zasady bezpiecznego wypoczynku nad wodą:

Wybierając teren do wypoczynku nad wodą, pamiętajmy o tym, by korzystać z miejsc do tego przeznaczonych najlepiej tam, gdzie nad bezpieczeństwem czuwają ratownicy.

Przed kąpielą zapoznajmy się ze wszystkim znakami i instrukcjami dotyczącymi warunków przebywania w danym miejscu i orientujemy się, gdzie znajduje

się stanowisko ratownika oraz punkt pierwszej pomocy.

Należy pamiętać, że na wejście do wody zezwala biała flaga umieszczona na maszcie kąpieliska. Flaga czerwona oznacza całkowity zakaz kąpieli.

Warto rozróżnić miejsce kąpieli i eksplorować je stopniowo – nie wolno wskakiwać do wody, której głębokości nie znamy lub gdy miejsce jest objęte zakazem skakania do wody. Nieznana głębokość i struktura dna może narazić na urazy, kalectwo, a nawet śmierć.

Do wody nigdy nie wchodzimy, będąc pod wpływem alkoholu.

Z kąpieli korzystamy najwcześniej po upływie 30 minut od zjedzenia posiłku.

Zadbajmy także o bezpieczeństwo „zdrowotne” – aby uniknąć tzw. wstrząsu termicznego w wodzie, zanurzamy się stopniowo oraz nie kąpiemy się bezpośrednio po dłuższym opalaniu.

Będąc nad jeziorem, morzem, korzystając z uroków lata, kąpieli słonecznych, szczególnie uważamy na małe dzieci. Zgodnie z obowiązującym prawem, rodzice i opiekunowie mają prawny obowiązek stałej opieki nad dzieckiem do 7 lat.

Pamiętajmy również, jeżeli korzystamy ze sprzętów pływających takich, jak łódki, kajaki czy rowery wodne, aby były one przed wodowaniem sprawdzone pod kątem technicznym. Zadbajmy również o to, aby być wyposażonym w sprzęt ratunkowy, czy asekuracyjny np. kamizelki ratunkowe potocznie zwane kapokami. niesprawny sprzęt na wodzie również może stać się przyczyną tragedii. Wypoczywając nad wodą, zadbajmy o bezpieczeństwo swoje i naszych bliskich!

(sqx)

Mam coraz mniej. Liczby nie kłamią

KRAJ Piękna okoliczność w kalendarzu – Dzień Matki. Jednak z roku na rok coraz mniej kobiet decyduje się na macierzyństwo. W 2023 roku w Polsce urodziło się 272 tysiące dzieci, a to nie tylko znacznie mniej od liczby zgonów w analogicznym czasie, ale też najmniej od czasów zakończenia II wojny światowej.

44 lata temu, w roku 1980 urodziło się 695 800 dzieci. W 2023 roku liczba ta wynosiła 272 tysiące. Z okazji Dnia Matki, GUS przygotował zestawienie, na którym obrazowo przedstawiono pogłębiający się demograficzny problem w naszym kraju. Wyniki zaprezentowane w 10-letnich odstępach tylko raz uległy poprawie w stosunku do po-



■ Od lat kobiety decydują się na dzieci w coraz późniejszym wieku. W 2000 roku połowa kobiet, które urodziły pierwsze dziecko miała mniej niż 23,7 lat. W 2022 roku połowa matek, które urodziły pierwsze dziecko miała mniej niż 28,8 lat. FOT. FREEPIK

przednich danych – w 2010 roku, kiedy liczba dzieci w porównaniu do roku 2000

zwiększyła się o 35 tysięcy. Od tego czasu dzieci rodzi się coraz mniej.

(sqx)

Dwa tygodnie musiałem przekonywać moją mamę

Z Krzysztofem Sosną, właścicielem firmy pogrzebowej Credo z Syryni, rozmawiamy o pochówkach, przygotowaniu zmarłego, pogrzebach tradycyjnych, kremacjach, trumnach, urnach, życzeniach rodzin zmarłych i zmianach w podejściu do pogrzebów, jakie nastąpiły w ciągu minionych lat.

– **Fryderyk Kamczyk.** Jak to się stało, że akurat zajął się pan taką działalnością? Rodzinne tradycje?

– **Krzysztof Sosna.** Nigdy nie myślałem, że będę się zajmować taką działalnością. Miałem całkiem inne wyobrażenie na swoją przyszłość. W wieku 24 lat skończyłem filologię germańską i byłem na drugim roku prawa, ale w kwietniu 2012 roku zmarła moja babcia i w sąsiedniej miejscowości organizowaliśmy pogrzeb. Okazało się, że właścicielka tej firmy pogrzebowej kończyła działalność. Po 20 latach rezygnowali z tej branży i wszyscy wyjeżdżali za granicę. To był taki mały impuls. Pomyślałem i zadałem sobie pytanie: Co będę w przyszłości robić? Bycie nauczycielem języka niemieckiego nie za bardzo mi odpowiadało, jakoś mnie to nie kręciło. Jeżeli chodzi o bycie prawnikiem, to jest to kierunek bardzo ciężki, a chcąc działać w zawodzie, trzeba na przykład mieć aplikację, którą nie wiadomo, czy udałoby mi się zrobić. Byłem jako młody chłopak ministrantem przez 15 lat, więc chodziłem na pogrzeby, nie było mi to obce. Później jednak okazało się, że to całkiem co innego, kiedy się jest na pogrzebie, a zupełnie coś innego, kiedy się pogrzeb organizuje. Dwa tygodnie musiałem przekonywać moją mamę, żeby się zgodziła, aby mieć trumny w ogrodzie. Mama, jak usłyszała o tym pomysle, to stwierdziła, że jestem nienormalny. "Tu się uczysz, tu studiujesz, a tu chcesz zakład pogrzebowy otwierać?" – mówiła. Jednak stwierdziłem, że pojedę do tej właścicielki, która zamykała firmę, aby podpytać się o kilka rzeczy. Myślałem pod kątem marketingowym, że i pracowników bym już miał i nie byłbym nową firmą. I ostatecznie przejąłem ten zakład. Ta pani była bardzo szczęśliwa i zaoferowała pomoc. Tak to się zaczęło.

– **Jakie były początki?**

– Pierwszy mój karawan kosztował 2400 złotych, był to stary mercedes „E-klasa”, ale w związku z tym, że był trochę zniszczony, od razu szukałem kolejnego. Za miesiąc kupiłem w Rybniku za 5500 złotych kolejny karawan, to też był mercedes.

– Jak wyglądał pierwszy pogrzeb?

– To był niesamowity stres. Trzeba było pojechać po zmarłego do domu. Tak się złożyło, że był to dziadek mojej żony, której wtedy jeszcze nie znałem. Sam do końca nie wiedziałem, jaki będzie pierwszy kontakt ze zmarłym, nie wiedziałem, jak to będzie wyglądać, bo co innego stać obok kogoś, a co innego kogoś dotknąć. Ale jakoś mi to tak w miarę dobrze wyszło. Nie było to najgorsze, bo tego się obawiałem. Zawsze uważałem, że muszę jednak sam też to robić, bo co to za właściciel piekarni, co nie dotyka chleba lub nie wie, jak upiec chleb. Przy organizacji pomogła mi jeszcze była właścicielka tej firmy i wszystko udało się dobrze. Trzeba też pamiętać, że pracownicy, którzy niosą trumnę, nie mogą być ludźmi z przypadku, bo to wbrew pozorom nie jest wcale łatwe. Niosąc trumnę, trzeba równo zaczynać marsz, równo stawiać kroki, jak w wojsku, bo jak jedna osoba pomyli krok, to wszyscy to odczuwają. Zawsze się też bałem opuszczania trumny do grobu, bałem się czy lina nie pęknie, czy ktoś jej nie puści. Później już doszło do tego, że zainwestowaliśmy w windę pogrzebową, jako jedni z pierwszych w okolicy.

– **A potem kolejny i kolejne pogrzeby.**

– Tak, jeździłem po zmarłych do prosektorium. Tam panowie w Rydułowicach te kilka rzeczy mi pokazali i dużo mnie nauczyli. Uczylem się tego, widziałem co robią inni i to mi dużo dało.

– **Trzeba mieć jednak jakieś predyspozycje psychiczne. Nie każdy umiałby to robić.**

– Trzeba sobie to w głowie jakoś poukładać i nie można za dużo myśleć o wszystkim. To jest nasza praca, zmarłego trzeba umyć, godnie ubrać, przygotować i na tym nasza rola się kończy. Nie możemy myśleć np. o tym, czy ktoś mógł jeszcze żyć itd. Bogu dzięki, że nie jestem lekarzem ani pielęgniarką i ja dopiero wchodzę w takim momencie, kiedy już ode mnie nic nie zależy. To jest dla mnie komfortowe. Ja mam go godnie pochować, aby rodzina nie miała pretensji, bo i tak nic więcej nie mogę zrobić.

– Czyli pana firma odbiera zmarłego z domu, szpitala lub np. wypadku czy innego miejsca...

– Jeżeli mówimy o wypadkach, to wtedy najczęściej na takie zdarzenia przyjeżdża prokurator i on decyduje czy będzie przeprowadzona sekcja zwłok, czy ciało wydaje rodzinie i rodzina już wtedy może organizować pogrzeb. Wtedy my przyjeżdżamy i się tym zajmujemy. Jeśli prokurator decyduje, że będzie sekcja, to prokuratura ma podpisaną umowę z konkretną firmą, która zabiera zmarłego do prosektorium. W naszym okręgu jest to najczęściej Jastrzębie–Zdrój. Tam są wykonywane sekcje i dopiero potem my go odbieramy. Odbieramy też zmarłego ze szpitala i domów prywatnych, hospicjów, domów seniora itd. Sytuacje są przeróżne, ktoś odchodzi na wczasach, czy w sanatorium. Odbieramy też zmarłych z innych państw, ale tutaj trzeba przestrzegać pewnych zasad i prawa miejscowego. Jeżeli tam na miejscu jest ktoś z rodziny i dobrze posługuje się językiem, to mamy ułatwione zadanie. Trzeba bowiem mieć stosowne dokumenty itd., potrzebny jest kontakt z konsulatami. Najtrudniej jest, jak ktoś jedzie do Niemiec czy do Holandii do pracy i tam odchodzi, to wtedy jest dużo pracy dla zakładu, aby tego zmarłego przywieźć.

– **Jak wygląda przygotowanie zmarłego do pogrzebu? Makijaż, ubiór?**

– Najczęściej jest tak, że na przykład przywozimy osobę zmarłą ze szpitala, to czekamy na rodzinę. Rodzina do nas przyjdzie z dokumentami, to u nas przeważnie jest tak, że rodzina w większości przypadków przynosi ubrania. Czasem ludzie pytają nas o to, czy lepiej kupić nowe ubrania, czy lepiej wybrać te, które zmarły nosił. Ja jestem zwolennikiem tego, aby dać ubrania, które nosił zmarły. Przygotowania zaczynają się od umycia osoby zmarłej. Trzeba pozabezpieczać pewne rzeczy i potem się zmarłego ubiera. Na początku należy jednak wysuszyć ciało, bo jest mokre po wyciągnięciu z chłodni. Co do makijażu, to zawsze pytamy o to rodzinę. Proszę sobie wyobrazić 80-letnią panią, która całe życie się nie pudrowała, zaś w trumnie będzie miała makijaż.



■ Krzysztof Sosna przy trumnie wykonanej z aluminium z uszczelką, zamykanej w specjalny sposób. FOT. FRYDERYK KAMCZYK

– **Czyli nie chcecie robić ze zmarłego kogoś, kim nie był?**

– Robimy tak, jak sobie życzy rodzina. Mieliśmy sytuację, że zmarła osoba w wieku 50 lat, czyli młoda osoba, która całe życie pracowała jako księgowa. Córka powiedziała, że mama zawsze chodziła ładnie umalowana, na ustach miała czerwoną szminkę, paznokcie na czerwono i tak też została pochowana. Wtedy zazwyczaj prosimy rodzinę o zdjęcie, żeby zobaczyć, jak ktoś miał ułożone włosy itd. Często nie da się odwzorować tego, bo jeżeli ktoś jest po długiej ciężkiej chorobie np. nowotworowej, był intubowany itd., to w tym przypadku nie jesteśmy w stanie tego przygotować.

– **Ile ma pan pogrzebów w roku, w tygodniu itd.?**

– To jest bardzo różnie, czasem tydzień jest bez pogrzebu, a czasem jest dużo. Z reguły w maju, czerwcu i w okresie letnim jest spokojniej, a wiosną, jesienią, zimą to jest dużo pogrzebów. Widać to przy wielkiej zmianie pogody, głównie temperatury. Ogólnie robimy rocznie 400 pogrzebów.

– **Co się zmieniło od momentu, kiedy zaczynał pan działalność. Czy jeszcze są kondukty pogrzebowe? Czy są jakieś nowinki w tej branży?**

– Teraz nie ma już konduktów z domu. Kiedyś było tak, że przyjeżdżało się ze zmarłym do domu,

gdzie się odbywały modlitwy różańcowe. Tam jeszcze było pożegnanie. Czekano na księdza, który przyszedł do domu, tam odprawił pierwszą stację i potem wyruszał kondukt do kościoła. Często towarzyszyła zmarłemu orkiestra. Teraz w większości parafii są kaplice przedpogrzebowe i tam zostają odprawiane modlitwy. Nie praktykuje się już tego, że zmarłego przywozi się do domu, chyba że na indywidualne życzenie rodziny. Taka możliwość istnieje, ale zdarza się bardzo rzadko, są to 3–4 takie sytuacje na rok, przynajmniej w taki sposób zmarły może pożegnać się ze swoim domem.

Zmieniło się podejście do firmy pogrzebowej, kiedyś rodzina cieszyła się, że wszystko poszło bardzo dobrze, że pracownicy nie byli za mocno pijani. Teraz nie ma miejsca na coś takiego. Poziom firm pogrzebowych jest wysoki. Ja traktuję to jako misję, nie pracuję w wyznaczonych godzinach. Życzenia rodzin zaś są przeróżne.

– **Jakie to są życzenia?**

– Zdarza się, że ludzie mają życzenie, aby na samym końcu uroczystości odsłuchać ulubioną piosenkę zmarłego. Ostatnio mieliśmy sytuację, że rodzina chciała, aby na pogrzebie były płatki róż i każdy uczestnik mógł wrzucić garść tych płatków do grobu. To jest takie bardziej z zachodu, z Niemiec. Jest taki

me, żeby się zgodziła na trumny w ogrodzie

stojak z kremowymi lub czerwonymi różami i każdy wrzuca. Czasem ktoś chce ułożyć kwiaty wokół zmarłego, zdarzyło nam się, że mieliśmy pana, który lubił wędkować i rodzina dała mu do trumny wędkę, albo murarzowi rajbetkę, wasserwoję i kielnię. Czasem ktoś da "małpkę" do środka czy piwo. Zawsze mówię, że jeżeli ktoś ma mieć przez to spokojniejsze sumienie, to to dla czego nie.

– A pieniądze też się daje?

– Tak, ale jest to zaczerpnięte z mitologii, ten zwyczaj nie zrodził się w chrześcijaństwie. Niektórzy dają chleb i sól. Pieniądze, okulary to jest najczęściej spotykane. No i wiadomo, różaniec na ręce.

– Jest też to pożegnanie: Z Panem Bogiem, Z Bogiem...

– To też, wydaje mi się, ma wielkie znaczenie, że jednak kiedyś się z tego domu wychodzi ten ostatni raz, to jest to godne pożegnanie zmarłego, i z rodziną, i z tym domem. Teraz to się praktykuje w kaplicy pogrzebowej.

– A co z przesadami, np. że kwiaty muszą zostać 30 dni na grobie?

– Ja nie wierzę w przesady. Niektórzy mają przesąd, że jak zmarły w sobotę i niedzielę nie jest pochowany, to pociągnie za sobą dwóch albo trzech. Czasem tak się zdarzy i działa ludzka wyobraźnia. Ktoś próbuje czasem doszukiwać się czegoś, czego nie ma. Najczęściej są jeszcze takie praktyki, że właśnie te kwiaty na grobie, które się trzyma do mszy trzydziestodniowej. Jak moja babcia zmarła, to moja mama widziała, że te kwiaty są już nieładne i usunęła je wcześniej. Widziała to krewna i w ostry sposób wyraziła niezadowolone i moja mama z powrotem z kosza te kwiaty wyciągała na grób (śmiech). Powiem szczerze, rozmawiałem kiedyś z pewnym księdzem. Była sytuacja, że pani zmarła 13 października i teraz padło pytanie, co zrobić na święto Wszystkich Świętych. Czy ten grób tak trzymać, gdyż znajdowało się tam bardzo dużo kwiatów, bo to była mama od znanych dwóch braci. Ksiądz mi powiedział, że są to zabobony i zawsze najważniejsze, żeby było czysto i ładnie. W niektórych parafiach jest tak, że nawet sześć tygodni się trzyma kwiaty. Jeżeli jednak jest urna z prochami i od razu jest pomnik po pogrzebie, to już odchodzi się od tej praktyki, bo np. pomnik się odbarwi itd.

– A jak już mówimy o kwiatach? Jaki jest teraz trend? Jest ich mniej?

– Co do najbliższej rodziny to widzę, że kwiaty są ciągle bardzo ważnym aspektem, a jeżeli chodzi o dalszych krewnych, to już niekoniecznie. Czasami ktoś przynosi znicz albo ktoś przychodzi z różą. Czasem sąsiedzi składają się na mszę za zmarłego i termin takiej mszy jest ogłaszany w dniu pogrzebu. Zaczyna się to zmieniać.

– Jakie mamy rodzaje trumien i jakie są najczęściej wybierane? Które są najdroższe?

– Trumny dzielimy na miękkie i twarde. Miękkie trumny są z drewna miękkiego, jak sosna, świerk, olcha. A te drugie są z twardego drewna, jak buk, dąb czy jesion. Czasem trumna jest oklejona i wygląda jak dębowa, ale taka nie jest. Jeśli na trumnie są sęki, to znaczy, że jest dębowa, jeśli ich nie ma, to jest to oklejona trumna. Ostatnio mamy w swojej ofercie trumny metalowe i one są najdroższe, są wykonywane z aluminium i całe uszczelnione, a wieko jest wykonane nie tak, jak w normalnej trumnie, tylko zamyka się go i dociąga korbką, aby dochodziło do uszczelki. Takie trumny są używane głównie w Stanach Zjednoczonych. Mamy w ofercie też "złotą trumnę", która jest wykonana z metalu i lakierowana tak jak samochody. Koszt takiej trumny to około 11 tysięcy złotych.

– Czyli po stu latach może się zdarzyć, że zwłoki w tej trumnie z uszczelką będą całe, bez rozkładu?

– Dokładnie, tak może być.

– A jak wygląda sprawa kremacji?

– Inaczej jest w miastach, a inaczej na wsiach. W dużych miastach w większości są to kremacje. Na wioskach na 30 pogrzebów jest jedna albo dwie. Zazwyczaj kremacje są w przypadku, kiedy odchodzi młoda osoba. Często też na kremację decyduje się rodzina ze względów finansowych. Czasami jest około 2,5 – 3 tysiące różnicy, więc to jest dużo. Jeszcze w tym pogrzebie kremacyjnym, firma pogrzebowa jest w stanie zmieścić się w zasiłku pogrzebowym, a w przypadku pogrzebu tradycyjnego niekoniecznie. Jest to też związane z tym, że zostaje pomnik i nie tworzy się kolejnych miejsc grobowych. W ta-

kim grobie może być cała rodzina, bo nie ma ograniczenia co do urn. Ja już mam ustalone, że chcę być pochowany z całą moją rodziną w grobie, gdzie są moi dziadkowie, mój ojczym i gdzie kiedyś będzie moja mama. Nie ma dla mnie różnicy, czy to będzie kremacja, czy tradycyjny pochówek, byle będę pochowany w rodzinnym grobie.

– To jakie są rodzaje urn?

– Najczęściej ludzie wybierają urnę pod kątem trwałości i estetyki. Często w istniejących już nagrobkach montujemy nisze urnowe i wtedy wybiera się urnę pod tym kątem. Istnieją urny całkowicie biodegradowalne, które po jakimś czasie się całkowicie rozłożą, są urny metalowe, urny odlewane, są urny wykonane z mosiądzu, ceramiczne, szklane, drewniane....

Ostatnio pojawił się również pewien inny trend. Istnieje też coś takiego jak relikwiarz. W polskim prawie jest tak, że urnę z prochami należy złożyć w grobie bądź rozsytać na morzu. W innych krajach jest jednak takie coś, jak relikwiarz i czasem się zdarza, że jeśli rodzina chce, to można delikatnie tego prochu odsypać i zabiera się go do domu. One są w formie serduszka czy naszyjnika. W ten sposób ta część ukochanego jest z nimi na stałe. Tak jednak głównie dzieje się w krajach zachodnich.

– Jak zatem wygląda przygotowanie osoby zmarłej do kremacji? Czym to się różni od pogrzebu tradycyjnego?

– Musi być trumna kremacyjna, która się spali i urna. Trumny są zazwyczaj ekologiczne, które mają wytrzymałość do 100 kg. Jeżeli ktoś jest cięższy, to musi być trumna drewniana. Co do samego pożegnania, to kiedyś wyglądało to w ten sposób, że do pożegnania była trumna, którą się wypożyczało i później zmarłego dawało się do trumny, która została razem z nim skremowana. Wtedy całą wyściółkę się wymieniało, teraz jest tak, że mamy wyściółki, które obejmują także zewnętrzną część trumny kremacyjnej i w ogóle nie widać, że to jest trumna kartonowa. W takiej trumnie odbywa się i pożegnanie i sama kremacja. Co do przygotowania, to nie ma większych różnic, zmarły jednak musi mieć wyciągnięty rozrusznik serca. Kremacja trwa około 90–110 minut. Ciekawostką jest fakt, że inna ilość prochu jest z człowieka tej sa-

mej postury, ale mającego 30 lat, niż człowieka, który ma np. 70 lat. Osoby starsze mają już zwapniałe kości i tego prochu jest mniej. Czasami jest 1/3 więcej prochu z osoby młodej. Kremacja odbywa się w temperaturze 1200 stopni Celsjusza.

– Podczas kremacji spala się cały człowiek? Kości też, czy np. są zmielone?

– Głównie chodzi o to, żeby wszystkie tkanki tłuszczowe się skremowały. Kości nie zostają w całości spalone, ale troszkę w większych elementach i wtedy aby zrobić z nich proch, to są poddawane nie mieleniu, ale tłuczeniu. Jest taka specjalna maszyna z trzema ołowianymi kulami i następuje rozdrobnienie kości na mniejsze elementy.

– A jakieś nietypowe pochówki?

– Jakiś czas temu przeprowadzona była ekshumacja księdza w Lubomiu. I okazało się, że po 170 latach od złożenia w grobie, pozostały jeszcze kości i były szczątki szat liturgicznych. Kiedyś te ubrania były wykonywane z mocniejszego materiału. Zdarzyło nam się też zrobić pochówek, na którym była jedna osoba (i to nie była pandemia). Partnerka zmarłego nie poinformowała nikogo z rodziny. Został zorganizowany pochówek i była sama, bez księdza, rodziny i sąsiadów. Pani sama się pomodliła modlitwy Ojciec nasz i Zdrowaś Mario. Mieliliśmy dwa takie przypadki.

– Wróćmy jeszcze do samochodów. Teraz ile pan ma wozów i jaki jest najdroższy karawan, który stoi u pana w garażu?

– Jeżeli chodzi o ceny karawanów, to nie wiem czy są jakieś górne ograniczenia w tej branży (śmiech). Obecnie mam sześć aut pogrzebowych. Jeden z najdroższych, jaki mam to jest wóz kupiony 2 lata temu i wtedy kosztował niecałe pół miliona złotych. To jest limuzyna, również marki mercedes klasy E W-213. Przerobiony przez niemiecką firmę na samochód pogrzebowy.

– Co taki wóz ma, czego nie ma w normalnym samochodzie?

– Wydaje mi się, że z tymi samochodami jest tak, jak kiedyś z rzeczami "idącymi" na kopalnię. Nie do końca tak dużo musi to wszystko kosztować, ale że to jest branża pogrzebowa, to te koszty są całkiem inne. Część firm pogrzebowych bazuje na busach. Ja zaś uważam, że

do konduktu ten samochód musi być bardziej na bazie limuzyny. To musi wyglądać lepiej. Te samochody mają przedłużoną całą podłogę, rozstaw osi jest rozszerzany, więc to jest chyba taki największy koszt. Kolejna sprawa to zabudowa. To wszystko jest nietypowe, to są samochody na specjalne zamówienia. I przez to są takie koszty. Zdarzyło mi się jednak na pogrzebie, że samochodu nie dało się otworzyć z tyłu. Nie mogliśmy wyciągnąć urny z prochami podczas ceremonii pogrzebowej. Proszę sobie wyobrazić tę sytuację. Jechaliśmy na szybko do mechanika, który wyciął dziurę i wyciągnęliśmy urnę. Dlatego to wszystko musi być dobrze zrobione. Samochód ten jest zarejestrowany jako specjalny, pogrzebowy, musi mieć jeszcze opinię z sanepidu i musi być odgrodzony tył od miejsca kierowcy i pasażera. Wszystko jest wykonane z łatwego do czyszczenia materiału, po każdym przewozie trzeba taki samochód dezynfekować, przeczyścić i przemyć, bo sytuacje są różne.

– A jaka będzie przyszłość? Kolumbaria?

– W ciągu 10–20 lat będzie to chyba największy trend. Na wioskach tego nie widać, ale np. jeżeli cała rodzina wyjedzie i zostanie tylko grób, to nie ma się nim, kto opiekować. Młodzi ludzie w większości idą w tym kierunku. Chciałbym jeszcze na koniec dodać jedną rzecz. Chodzi o sprawy związane z majątkiem, testamentem itd. Mój przykład bardzo często to widzimy, ile osób nie ma uregulowanych spraw majątkowych. Kiedy to nie jest załatwione, to po śmierci są faktycznie kłopoty, bo rodzina zostaje i zaczynają się zwady, problemy. Można uniknąć wielu niepotrzebnych rzeczy, nie zostawiając rodzinie dodatkowego problemu. Dużo jest właśnie takich sytuacji, że już tu u nas przy załatwianiu pogrzebu rodzina zaczyna się kłócić. Jeden mówi, że nie ma domu, bo nie ma zrobionego porządku, choć tam mieszka, drugi mówi do brata, że to on jest „na chałupie” itd. Zdarza się sytuacja, że ktoś całe życie się rodzicami opiekuje, dba o nich, a po ich śmierci drugi brat czy siostra się pojawia i zaczynają się problemy, czyli kwestie zachowku, spadku itd. Czasami wolą rodziców byłoby coś innego, a jest inaczej. Nie zawsze ktoś chce dom przepisać, ale warto zrobić testament.

Kasjerzy mocno podzieleni w kwestii likwidacji zakazu handlu w niedziele

KRAJ Z najnowszego badania wiemy, co kasjerzy sklepów wielkopowierzchniowych myślą na temat całkowitego zniesienia ograniczenia handlu w niedziele. Za taką zmianą opowiada się prawie co druga badana osoba. Jednak nieznacznie więcej, bo połowa ankietowanych, jest przeciwnego zdania.

Komentujący dane sondażowe eksperci przekonują, że zebrany materiał pokrywa się z wcześniej już znanymi wynikami badań i opiniami krążącymi po rynku. Jednocześnie dodają, że takie rozwiązanie nie jest zbyt realne, a finalnie pra-

codawcy nie byłoby zbyt zadowolonych z takich zmian.

Widoczne niedzielne podziały

Jak wynika z sondażu przeprowadzonego wśród kasjerów sklepów wielkopowierzchniowych, 45% z nich uważa, że ograniczenie handlu w niedziele powinno być całkowicie zniesione. Z kolei 50% z grupy 100 losowo wybranych respondentów jest przeciwnego zdania, a 5% ankietowanych nie ma wyrobionej opinii w tej kwestii. Badanie zostało przeprowadzone w całym kraju w połowie maja br. metodą CAPI (ang. Computer Assisted

Personal Interview) przez UCE RESEARCH dla portalu Onet.

– Dla mnie powyższe wyniki nie są zaskoczeniem. W sondażach, z którymi się wcześniej zetknąłem, standardowo większa grupa osób wspiera ograniczenie handlu w niedziele, niż dąży do liberalizacji przepisów. Podane wielkości też nie odstają od prezentowanych wcześniej, choć w tym przypadku mamy do czynienia tylko z opiniami kasjerów – komentuje Maciej Ptaszyński, prezes Polskiej Izby Handlu (PIH).

Jak stwierdza dr Maria Andrzej Faliński, były wieloletni dyrektor generalny

POHiD – u, te wyniki pokazują strukturę polityki wynagradzania w poszczególnych sieciach handlowych. Pracownicy, którzy otrzymują atrakcyjne płace, uważają, że nie muszą dorabiać w niedziele, zakładając, że w te dni otrzymaliby wyższą stawkę od standardowej. Zdaniem eksperta, część kasjerów ma na tyle dobre warunki zatrudnienia, że zmiana obowiązujących przepisów nie jest dla nich konieczna.

Spora grupa osób chce też mieć dodatkowy dzień dla siebie lub rodziny. Tylko dla niektórych znaczenie mogą mieć kwestie światopoglądowe i prawdopodobnie nie jest ich zbyt wielu. – Niechęć do zniesienia ograniczeń może wynikać z obaw przed pogorszeniem warunków pracy, zwiększeniem presji ze strony pracodawców oraz potencjalnym brakiem adekwatnej rekompensaty za pracę w niedziele. Dążenie do utrzymania stabilności i przewidywalności czasu wolnego również odgrywa tutaj znaczącą rolę. Przy tym odpowiedzi przeczące niekoniecznie oznaczają brak chęci jakichkolwiek zmian. Możliwe, że kasjerzy chcą modyfikacji przepisów w mniejszym zakresie, np. w formie pewnych wyjątków lub elastyczniejszych godzin pracy w weekendy, ale bez całkowitego zniesienia ograniczeń – mówi Marcin Lenkiewicz, wieloletni ekspert rynku retailowego z Grupy BLIX.

W opinii Ptaszyńskiego głębsza analiza wyników badania byłaby możliwa, gdybyśmy więcej wiedzieli o funkcjonowaniu respondentów w sklepach wielkopowierzchniowych. Nie mamy informacji o formie ich zatrudnienia czy godzinach pracy i ewentualnym wykonywaniu obowiązków zawodowych w systemie zmianowym. Jak przekonuje



■ Autorzy badania zapytali też kasjerów o to, czy za podwójne wynagrodzenie chcą pracować każdą niedzielę. 69% ankietowanych odpowiedziało twierdząco. FOT. A

nuje prezes PIH, te kwestie mogłyby mieć wpływ na odpowiedzi w sondażu.

– W kontekście ewentualnych zmian ustawowych, głos kasjerów sklepowych powinien mieć istotne znaczenie, ponieważ to oni bezpośrednio odczuwają skutki takich regulacji. Ich doświadczenia i preferencje są kluczowe dla tworzenia polityki, która jest sprawiedliwa i bierze pod uwagę potrzeby pracowników. Uwzględnienie ich opinii w procesie legislacyjnym może prowadzić do bardziej zrównoważonych i akceptowanych społecznie rozwiązań, co w efekcie wpłynie na lepsze warunki pracy i zadowolenie w sektorze handlu – dodaje Marcin Lenkiewicz.

Wyższa płaca raczej zachęca

Autorzy badania zapytali też kasjerów o to, czy za podwójne wynagrodzenie byliby w stanie pracować w każdą niedzielę. 69% ankietowanych odpowiedziało twierdząco, 26% – przecząco, a 5% respondentów nie potrafiło się określić. Według dr. Falińskiego, te wyniki potwierdzają, że kluczem do tego tematu są płace. Jeśli ktoś miałby możliwość dorobienia u swojego pracodawcy, bo jego sytuacja finansowa wymaga poprawy, to opowie się za zmianą przepisów.

– Wiadomo, że wynagrodzenia w handlu nie należą do najwyższych. Na pewno pracownicy bacznie przyglądają się siatce płac i zachodzącym w niej zmianom. Podstawowym celem każdej pracy, również kasjerów, jest uzyskanie odpowiedniej pensji. Natomiast dla wielu osób wartością samą sobie jest to, że w chwili obecnej nie pracują w niedziele, z wyłączeniem tych kilku handlowych w ciągu roku – zaznacza Maciej Ptaszyński.

Z kolei zdaniem Marcina Lenkiewicza, wyniki te wskazują na to, że kasjerzy nie tylko chcą lepszych zarobków. Oczekują również sprawiedliwego wynagrodzenia za pracę w mniej pożądane dni, takie właśnie jak niedziele. To podkreśla znaczenie równowagi między życiem zawodowym a prywatnym, a także odpowiedniej płacy za poświęcenie czasu wolnego. Według eksperta Grupy BLIX, wprowadzenie podwójnego wynagrodzenia za pracę w niedziele jest teoretycznie realnym scenariuszem, ale w praktyce może napotkać na bardzo wiele przeszkód.

Pracodawcy prawdopodobnie będą przeciwni takiemu rozwiązaniu ze względu na znaczny wzrost kosztów operacyjnych, co mogło zmniejszyć ich zyski. Alternatywnie firmy mogą zdecydować się na zwiększenie automatyzacji

Zawodnicy z naszego regionu powołani do kadry na Euro 2024

KRAJ Selekcjoner reprezentacji Polski Michał Probiez zapowiedział, kto zagra w narodowej drużynie piłkarskiej na Euro 2024. Pierwszy mecz nasza kadra rozegra już 16 czerwca, stając w szranki z Holandią.

W skład 29 osób, które wytypowano do reprezentacji znaleźli się bramkarze: Wojciech Szczęsny, Marcin Bułka, Łukasz Skorupski i Oliwier Zych. W kadrze znaleźli się także: Przemysław Frankowski, Michał Skóraś, Bartosz Bereszyński, Jan Bednarek, Paweł Bochniewicz, Paweł Dawidowicz, Bartosz Salamon, Jakub Kiwior, Sebastian Walukiewicz, Nicola Zalewski, Tymoteusz Puchacz, Bartosz Slisz, Taras Romaneczuk, Damian Szymański, Sebastian Szymański, Piotr Zieliński, Kacper Urbański, Jakub Piotrowski, Jakub Moder, Robert Lewandowski, Krzysztof Piątek, Arkadiusz Milik, Adam Buksa,



■ W kadrze zagrają Michał Skóraś i Bartosz Slisz. FOT. ARCH. M. KOZINA, ŁĄCZY NAS PIĘKA

Karol Świdorski i Kamil Grosicki.

Jak zapowiedział Michał Probiez, z 29 zawodników 16 czerwca odpadnie trzech, co będzie bardzo trudną decyzją dla selekcjonera oraz pozostałych piłkarzy.

Warto podkreślić obecność w kadrze takich nazwisk, jak Michał Skóraś z Jastrzębia-Zdroju czy Bartosz Slisz z Rybnika, który debiutował w reprezentacji Polski w meczu z San Marino w 2021 roku.

(ska)

idacji



rodzenie byłoby w stanie pracować w
ARCH. NOWINY.PL

cji poprzez uruchomienie dodatkowych kas samoobsługowych. – Scenariusz wprowadzenia podwójnego wynagrodzenia za pracę w niedziele nie jest realny, ponieważ dla większości sklepów spowoduje on bardzo duże dociążenie budżetu. Płace stanowią jeden z najwyższych lub najwyższy element struktury kosztów w każdym przedsiębiorstwie. W związku z tym każde zwiększanie tego elementu może się bardzo odbić na rentowności firm. Przy tym nie wydaje się, żeby obroty, które pojawiłyby się w wyniku uwolnienia niedziel, miałyby zrekompensować wzrost kosztów – analizuje prezes Polskiej Izby Handlu.

Podsumowując, dr Fałiński zaznacza, że pracodawcy będą podzieleni ws. ewentualnego wprowadzenia podwójnego wynagrodzenia za pracę w niedziele. Ma to związek m.in. z ich pozycją rynkową i możliwościami finansowymi danej firmy. Taka zmiana nie powinna być problemem dla podmiotów mających szybkie, elastyczne przychody, a więc dla dyskontów czy sieci convenience. Z kolei hipermarkety, które tracą udziały w rynku, zechcą za wszelką cenę uniknąć zwiększenia funduszu wynagrodzeń. W ocenie eksperta, rynek i klient przyzwyczaili się do tego, że w niedziele się nie handluje.

(juk)

Mama na urlopie macierzyńskim: Jakie świadczenia i na jaki okres?

REGION Ubezpieczonej mamie z tytułu urodzenia dziecka przysługuje urlop macierzyński i rodzicielski. Co ważne z urlopu macierzyńskiego i rodzicielskiego mogą skorzystać także ojcowie. Mają oni do swojej dyspozycji jeszcze urlop ojcowski – informuje Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim.

O tym jak długo można przebywać z dzieckiem w domu, w jakiej wysokości jest wypłacany zasiłek oraz kiedy mama, bądź tata nie może zrzec się swojego przywileju na rzecz drugiego rodzica – w poniższym poradniku przygotowanym przy okazji Dnia Matki przypadającym na 26 maja.

Zasiłek macierzyński dla ubezpieczonych rodziców

Zasiłek macierzyński przysługuje osobom, które podlegają ubezpieczeniu chorobowemu. Jest ono obowiązkowe dla osób zatrudnionych na umowę o pracę, natomiast w przypadku zleceniobiorców czy osób prowadzących własne firmy – ubezpieczenie to jest dobrowolne. W tych przypadkach osoby te same decydują czy chcą podlegać takiemu ubezpieczeniu, czy też nie. – Zasiłek macierzyński przysługuje niezależnie od tego, jak długo podlega się ubezpieczeniu chorobowemu. Na przykład jeśli kobieta urodziła dziecko dzień po tym, jak zgłosiła się do ubezpieczenia chorobowego albo zgłosiła ją pracodawca, to zasiłek macierzyński i tak przysługuje – wyjaśnia rzeczniczka.

To jak długo mama, czy tata, będą opiekować się dzieckiem i korzystać z zasiłku macierzyńskiego zależy od liczby dzieci urodzonych przy jednym porodzie. W przypadku urodzenia jednego dziecka łączny okres pobierania zasiłku macierzyńskiego i rodzicielskiego wynosi 61 tygodni, czyli 20

tygodni urlopu macierzyńskiego i 41 tygodni urlopu rodzicielskiego), przy bliźniakach – 74 tygodnie (31 tygodni urlopu macierzyńskiego i 43 urlopu rodzicielskiego), przy trójczkach – 76 tygodni (33 tygodnie urlopu macierzyńskiego i 43 tygodnie rodzicielskiego), przy czworaczkach – 79 tygodni (35 tygodni urlopu macierzyńskiego i 43 tygodnie rodzicielskiego), pięciaczeków – 81 tygodni (37 tygodni urlopu macierzyńskiego i 43 tygodnie urlopu rodzicielskiego).

Z takich świadczeń mogą skorzystać także osoby, które przyjęły dziecko na wychowanie w takim wieku, że nie jest możliwe wykorzystanie pełnego wymiaru urlopu rodzicielskiego przed ukończeniem przez dziecko 7 (ewentualnie 10) albo 14 roku życia, zasiłek macierzyński za okres urlopu rodzicielskiego wynosi 38 tygodni.

Stan zdrowia dziecka – dłuższy urlop rodzicielski

Do dłuższego urlopu rodzicielskiego niż 41, 43 lub 38 tygodni mają prawo rodzice, którym urodziło się dziecko lub przyjmą na wychowanie dziecko z ciężkim i nieodwracalnym upośledzeniem albo nieuleczalną chorobą zagrażającą jego życiu, a które powstały w prenatalnym okresie rozwoju dziecka lub w czasie porodu. Jeśli dziecko ma specjalne zaświad-

czenie „Za życiem” rodzice będą mogli skorzystać odpowiednio z 65, 67 i 62 tygodni urlopu. Stąd też wydłuża się cały okres pobierania zasiłku macierzyńskiego, i tak przy urodzeniu jednego dziecka łącznie do 85 tygodni, w przypadku bliźniaków – 98 tygodni, trójczków – 100 tygodni, czworaczek – 102 tygodni, pięciaczeków – 104 tygodnie.

Tylko dla mam

Ze statystyk ZUS wynika, że wciąż w zdecydowanej większości niemowlakiem opiekuje się mama. W marcu tego roku z urlopu macierzyńskiego korzystało 67 tys. kobiet w całym kraju, a tylko 800 mężczyzn. – Trzeba wziąć pod uwagę to, że w przypadku urlopu macierzyńskiego pierwsze 14 tygodni (np. z 20 dostępnym przy urodzeniu jednego dziecka) jest „zarezerwowane” tylko dla mam, dopiero po ich wykorzystaniu, gdy mama wróci do pracy, tato może skorzystać z tego urlopu.

Albo mama albo tata

W ubiegłym roku wydłużono urlop rodzicielski o 9 tygodni: z 32 do 41 tygodni – w przypadku urodzenia lub przyjęcia na wychowanie jednego dziecka i z 34 do 43 tygodni – w przypadku urodzenia lub przyjęcia na wychowanie więcej niż jednego dziecka. To tzw. 9-tygodniowy nietransferowalny urlop rodzicielski dla drugiego rodzica. Jeśli

ubezpieczona mama wykorzysta urlop rodzicielski w maksymalnym wymiarze np. 32 tygodni lub 34 tygodni, to pozostałe 9 tygodni może wykorzystać już tylko ojciec. Jeśli z tego nie skorzysta – urlop przepadnie. – Wprowadzenie części urlopu rodzicielskiego dedykowanej drugiemu rodzicowi, zaowocowało dynamicznym wzrostem liczby ojców, którzy korzystają z urlopu rodzicielskiego. W 2023 r. 19 tys. ojców zdecydowało się na ten krok. Jest to wzrost do 7 procent uprawnionych – podkreśla rzeczniczka. W marcu tego roku z urlopu rodzicielskiego skorzystało 6,3 tys. mężczyzn.

Jaka płaca taki zasiłek

Wysokość zasiłku uzależniona jest od podstawy, od której odprowadzane są składki, czyli najczęściej od osiąganego wynagrodzenia. Im to wynagrodzenie wyższe, tym wyższe są odprowadzane składki, a w konsekwencji wyższe świadczenie dla rodziców maluszków. Wpływ na wysokość pobieranego świadczenia ma nasze średnie wynagrodzenie z ostatnich 12 miesięcy. W przypadku kobiet prowadzących własną działalność gospodarczą i podlegających dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu wysokość zasiłku jest ustalana na podstawie miesięczne-

go przychodu za okres 12 miesięcy kalendarzowych przed porodem.

Wysokość zasiłku stała czy zmienna?

Ubezpieczona mama może otrzymywać zasiłek macierzyński w takiej samej wysokości przez cały okres jego pobierania tj. 81,5 proc. podstawy wymiaru zasiłku, o ile złoży tzw. „długi wniosek” o zasiłek macierzyński do 21 dni po porodzie albo przyjęciu dziecka na wychowanie. „Długi wniosek” nie może dotyczyć 9 tygodni urlopu rodzicielskiego dla drugiego z rodziców. Za tę część urlopu zasiłek zawsze wynosi 70 proc. podstawy wymiaru zasiłku. Jeśli mama nie złoży wniosku o długi zasiłek macierzyński do 21 dni po porodzie albo przyjęciu dziecka na wychowanie, to zasiłek będzie wynosił 100 proc. podstawy wymiaru zasiłku za okres urlopu macierzyńskiego i 70 proc. podstawy wymiaru zasiłku za okres urlopu rodzicielskiego.

W przypadku gdy w pierwszym roku życia dziecka nie zostanie wykorzystany ani jeden dzień zasiłku macierzyńskiego za okres urlopu rodzicielskiego (na podstawie długiego wniosku), będzie możliwość złożenia wniosku o jednorazowe wyrównanie zasiłku za okres urlopu macierzyńskiego do 100 proc. podstawy wymiaru zasiłku. Za okres urlopu rodzicielskiego zasiłek macierzyński będzie przysługiwać w wysokości 70 proc. podstawy wymiaru zasiłku.

Z takich świadczeń mogą skorzystać także osoby, które przyjęły dziecko na wychowanie w takim wieku, że nie jest możliwe wykorzystanie pełnego wymiaru urlopu rodzicielskiego przed ukończeniem przez dziecko 7 (ewentualnie 10) albo 14 roku życia, zasiłek macierzyński za okres urlopu rodzicielskiego wynosi 38 tygodni.

źródło: ZUS



■ Ze statystyk ZUS wynika, że wciąż w zdecydowanej większości niemowlakiem opiekuje się mama. W marcu tego roku z urlopu macierzyńskiego korzystało 67 tys. kobiet w całym kraju, a tylko 800 mężczyzn.

10. Diktand Ślonskij Godki w Rybniku.

PISALI TAKŻE OBCOKRAJOWCY

RYBNIK Jubileuszowe, bo 10. śląskie dyktando, czyli Diktand Ślonskij Godki odbyło się w sobo-



■ Tekst śląskiego dyktanda czytała aktorka Grażyna Bułka.

tę 25 maja w Rybniku, na terenie Zabytkowej Kopalni Ignacy– Hoym. W wydarzeniu udział wzięło 36 uczestników.

Uczestników dyktanda powitali prezes i wiceprezes Demokratycznej Unii Regionalistów Śląskich – Józef Porwoł i Krzysztof Szweda. Uczestnikom dyktanda połamania piór życzyli europoseł Łukasz Kohut oraz prezeska Śląskiej Partii Regionalnej dr Ilona Kanclerz. Tegoroczne dyktando czytała aktorka Grażyna Bułka, znana z monodramu "Mianujom mie Hanka", rozstrawiającego śląską mowę nie tylko na terenie kraju, ale także w Brukseli.

Tak brzmi w słabikorzowym zapisie fragment dyktanda, które pochodziło ze śląskiego przekładu tekstu Bohumiła Hrabala:

Kej dziyń niyskorzj z po-

wału do pywnice sie suły te ôbłożōne skōrōm ksiōnżki i luft sie lyskoł złotymi rantami i napisami, wylecioł żech na wyrch, a tam stoło dwóch synków. Wycis żech ś nich, że kajś niydaleko je stodoła, a tam w słōmie je tela ksiōnżek, że gały mogōm wyskoczyć. Tōż żech poszoł do wojskowego bibliotekarza i pojechali my w tamte miyjsce. Tam w polach znodli my niy jedna, a trzi stodoły połne Krōlewskij Pruskij Bibliotyki.

W przerwie dyktanda, podczas sprawdzania prac, dla uczestników i gości zagrał zespół Koher. Po koncercie przystąpiono do dekoracji zwycięzców. W tym roku przyznano trzy równoległe pierwsze miejsca. Zdobyli je Marcin Lisicki, Jakub Ćmiel oraz Sebastian Reinhold Handy–Fischer. Przyznano także



■ Tegoroczne dyktando pisało 36 osób

wyróżnienia "za dobry plac" dla Teresy Urbańczyk, Ewy Szczodrej, Bartłomieja Wiczorka, Krzysztofa Szymury, Ireneusza Widery, Piotra Hinka, Aleksandry Skrobel oraz Pawła Szutowa i Natalii Shlikhutki. Na szczególną

uwagę zasługują dwie ostatnie osoby, bo są to obcokrajowcy ze Wschodu, którzy nauczyli się śląskiej godki i teraz płynnie posługują się nią zarówno w mowie, jak i w piśmie. Paweł Szutow do 18. roku życia mieszkał w

Sankt Petersburgu w Rosji, a później przeprowadził się do Warszawy. Z kolei Natalia Shlikhutka to Ukrainka mieszkająca w Chrzanowie, która już nie raz brała udział w śląskim dyktandzie.

Szymon Kamczyk



Posiadasz kablówkę z Vectry?
Znajdziesz nas na kanale

159

Do zobaczenia!



ekonowiny powiatu wodzisławskiego

Będą fundusze na wiatraki i stacje ładowania elektrycznych pojazdów ciężarowych

Komitet Inwestycyjny Funduszu Modernizacyjnego (FM) zaakceptował kolejną, siódmą transzę finansowania programów Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW). W tych siedmiu transzach Polska zakontraktowała z dysponującego środkami FM Europejskiego Banku Inwestycyjnego (EBI) ponad 25 miliardów zł na przyspieszenie transformacji energetycznej.

NFOŚiGW uzgodnił dwa nowe programy priorytetowe – „Moja elektrownia wiatrowa” (400 mln zł) oraz „Wsparcie budowy i/lub rozbudowy ogólnodostępnych stacji ładowania dla transportu ciężkiego” (2 mld zł). Nabory wniosków w ramach tych programów zaplanowano na ten rok. – Wspieramy przedsięwzięcia, które przyczyniają się do ochrony środowiska i transformacji energetyki, co jest niezwykle ważne w obliczu dążenia Polski do osiągnięcia neutralności klimatycznej.

Niedawna decyzja Europejskiego Banku Inwestycyjnego pozwoli nam uruchomić dofinansowanie kolejnych inwestycji w OZE i elektromobilność. Na to wsparcie czekają prosumenci i przedsiębiorcy – powiedziała prezes NFOŚiGW Dorota Zawadzka-Stępiak.

EBI przyjął ponadto wniosek o wypłacenie Polsce kolejnych środków w ramach programów priorytetowych „Energia dla wsi” (300 mln zł) i „Wykorzystanie paliw alternatywnych na cele energetyczne” (2,6 mld zł).

Program priorytetowy Moja Elektrownia Wiatrowa

„Moja elektrownia wiatrowa” to kolejny z programów Narodowego Funduszu na rozwój energetyki prosumenckiej w Polsce. Wsparcie będzie kierowane do osób fizycznych – będą one mogły otrzymać dofinansowanie na zakup i montaż przydomowej siłowni wiatrowej o mocy do 20 kW lub do zakupu i montażu przydomo-

wej siłowni wiatrowej wraz z magazynem energii elektrycznej. Budżet programu wynosi 400 mln zł.

Dofinansowanie będzie udzielane w formie dotacji do 50% kosztów kwalifikowanych, lecz nie więcej niż 30 tys. zł na jedną współfinansowaną instalację wiatrową. Przewidziano również dotację do magazynu energii elektrycznej do kwoty 17 tys. zł. Planowane wsparcie ma przyczynić się do wzrostu mocy OZE o około 50 MW do 2029 r.. Pierwszy nabór wniosków planowany jest na przełomie drugiego i trzeciego kwartału tego roku.

Rozbudowa sieci stacji ładowania dla zeroemisyjnych pojazdów ciężarowych

Na realizację programu „Wsparcie budowy i/lub rozbudowy ogólnodostępnych stacji ładowania dla transportu ciężkiego” NFOŚiGW przeznacza 2 mld zł. Celem jest wsparcie rozwoju infrastruktury do ładowania dla

zeroemisyjnych pojazdów ciężarowych, zlokalizowanych przy trasach sieci bazowej TEN-T, centrach logistycznych i terminalach intermodalnych. Z dofinansowania będą mogli skorzystać przedsiębiorcy, którzy wybudują lub rozbudują ogólnodostępne stacje ładowania prądem stałym o mocy nie mniejszej niż 350 kW. Przewidziane dofinansowanie pokryje do 100% kosztów kwalifikowanych. Nabór w programie planowany jest na przełom trzeciego i czwartego kwartału tego roku.

Wnioski o wypłatę 2,9 mld zł

Fundusz przeznaczy też około 300 mln zł na wypłaty w programie „Energia dla wsi”. Dotychczas w ramach programu zawarto 30 umów na dofinansowanie 17 biogazowni rolniczych w całej Polsce. Program o budżecie 1 mld zł jest skierowany do działających i powstających spółdzielni energetycznych oraz do rolników. Jego ce-

lem jest zwiększenie wykorzystania OZE na terenie gmin wiejskich i wiejsko-miejskich.

Ponadto dwie transze finansowania na sumę około 2,6 mld zł pozwolą na wypłatę środków z programu „Wykorzystanie paliw alternatywnych na cele energetyczne”. Program wspiera budowę nowych oraz rozbudowę lub modernizację istniejących instalacji termicznego przekształcania odpadów lub paliw alternatywnych wytworzonych z odpadów komunalnych, z wytwarzaniem energii w warunkach wysokosprawnej kogeneracji. Dotychczas NFOŚiGW zawarł 34 umowy o dofinansowanie 17 inwestycji na kwotę 3,1 mld zł. Budżet całego programu to 6 mld zł.

Wsparcie z Funduszu Modernizacyjnego

NFOŚiGW finansuje ze środków Funduszu Modernizacyjnego 19 programów. Do tej pory zawarł ponad 19 tys. umów o dofinan-

sowanie z beneficjentami – najczęściej w ramach programu „Moje ciepło”. Fundusz Modernizacyjny jest instrumentem finansowym zasilanym środkami ze sprzedaży 4,5% ogólnej puli uprawnień do emisji CO₂ w ramach unijnego systemu handlu emisjami EU-ETS. Uprawnienia te sprzedaje w półrocznych transzach Europejski Bank Inwestycyjny. Szacuje się, że do Polski z Funduszu Modernizacyjnego w latach 2021–30 może trafić ok. 60 mld zł. Środki z FM mają wspierać modernizację systemu energetycznego, poprawę efektywności energetycznej i zeroemisyjny transport w 13 krajach Unii Europejskiej.

Mechanizm funkcjonowania FM w Polsce wdrożono w ramach ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych. Zgodnie z ustawą, funkcję Krajowego Operatora Funduszu Modernizacyjnego pełni NFOŚiGW.

(eco)

O porzucanych odpadach dyskutowano na Wojewódzkiej Radzie Dialogu Społecznego w Katowicach

Na zaproszenie przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego Jacka Zajęca, Prezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach Mateusz Pindel, wziął udział w posiedzeniu plenarnym Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Katowicach.

Spotkanie WRDS poświęcone było

problemom i kwestiom związanym ze zjawiskiem porzucania odpadów, zwłaszcza niebezpiecznych lub składowaniem ich w miejscach do tego nieprzeznaczonych. Prezes WFOŚiGW Mateusz Pindel omówił szczegółowo możliwości wsparcia ze środków WFOŚiGW w Katowicach na zbieranie, transport oraz odzysk lub unieszkodliwienie odpadów niebezpiecznych.

Podsumowaniem pierwszej części posiedzenia WRDS w Katowicach było przyjęcie stanowiska w sprawie wprowadzenia rozwiązań, ułatwiających likwidację nielegalnie składowanych odpadów niebezpiecznych oraz ograniczających zjawisko porzucania i nielegalnego składowania odpadów.



■ Spotkanie WRDS poświęcone było problemom i kwestiom związanym ze zjawiskiem porzucania odpadów (eco)



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja



Maja Pasierbek urodziła się 27.05 o godz. 13.05. Dziewczynka ważyła 4400g i mierzyła 58cm. Jej rodzicami zostali Agata i Leszek z Żor. W domu na Maję czeka siostra Marysia.



Zuzia Pilch urodziła się 27.05 o godz. 14.40. Dziewczynka ważyła 4200g i mierzyła 57cm. Jej rodzicami zostali Klaudia i Remigiusz z Wisły. Zuzia jest pierwszym dzieckiem pary.



Anna Marcol urodziła się 28.05 o godz. 9.14. Dziewczynka na zdjęciu ma około godziny i zalicza się do grona najmłodszych sfotografowanych dzieci Nowin Wodzisławskich. Ania ważyła 3920g i mierzyła 57cm. Jej rodzicami zostali Judyta i Dawid z Gołkowic. W domu na Anię czeka braciszek Igorek.



Ignas Jakubiec urodził się 28.05 o godz. 19.42. Chłopczyk ważył 3300g i mierzył 53cm. Jego rodzicami zostali Kasia i Grzegorz z Cieszyna. Ignas jest pierwszym dzieckiem pary.



Zuzia Migut urodziła się 28.05 o godz. 12.55. Dziewczynka ważyła 3280g i mierzyła 53cm. Jej rodzicami zostali Kacper i Sabina z Wodzisławia Śląskiego. Zuzia ma dwie starsze siostry, Zosię i Anię.



Marcelek Turuń urodził się 25.05 o godz. 16.14. Chłopiec ważył 3760g i mierzył 58cm. Jego rodzicami zostali Agnieszka i Patryk z Radlina (na zdjęciu Marcel na rękach taty). Marcel ma starszego braciszka Dawida.



Hania Frydrych pojawiła się na świecie 31.05 o godz. 16.15. Dziewczynka ważyła 3480g i mierzyła 57cm. Jej rodzicami zostali Sara i Patryk z Pszowa.



Leon Bury urodził się 1.06 o godz. 2.06. Chłopczyk ważył 3260g i mierzył 57cm. Jego rodzicami zostali Aneta i Dominik z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Leosia czeka siostra Noemi i brat Samuel.



Witek Waleczek urodził się 1.06 o godz. 11.04. Chłopiec ważył 4220g i mierzył 60cm. Jego rodzicami zostali Adrian i Monika z Suszcy. W domu na Witka czeka brat Olaf.



Janek Żydek urodził się 31.05 o godz. 23.35. Chłopczyk ważył 2780g i mierzył 55cm. Jego rodzicami zostali Hania i Łukasz z Pszowa. W domu na Janka czeka siostra Jagoda.

Ominięła cię wizyta naszej fotograf na oddziale? Nic straconego. Wyślij 2 zdjęcia dziecka (1 w pionie, 1 w poziomie) wraz z opisem: imię i nazwisko dziecka, data urodzenia, godzina urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców, miejsce zamieszkania oraz (jeśli są) imiona rodzeństwa na adres e-mail noworodkinowiny@gmail.com. Dołożymy zdjęcia do naszej galerii. O dacie publikacji poinformujemy w e-mailu zwrotnym.

Adam Bielecki odwiedził RCK

– opowiedział o górach i swojej książce



■ Spotkanie z Adamem Bieleckim odbyło się 28 maja w Rydułtowskim Centrum Kultury, a organizatorem była Biblioteka Publiczna Miasta Rydułtowy im. H. M. Góreckiego

RYDUŁTOWY Kolejnym gościem w ramach cyklu spotkań, zorganizowanych w projekcie z Rydułtowskiego Budżetu Obywatelskiego, był himalaista Adam Bielecki. Spotkanie odbyło się w Rydułtowskim Centrum Kultury.

Adam Bielecki opowiedział o książce, napisanej wraz z Dominikiem Szczepańskim – „Spod zamrażniętych powiek”. Himalaista nie tylko sporo opowiedział o najwyższych górach świata, przytaczał liczne anegdoty i wspomnienia, ale też pokazywał sporo zdjęć z Himalajów.

– W ramach budżetu obywatelskiego miasta Rydułtowy mieliśmy dziś okazję gościć polskiego taternika, alpinistę, himalaistę i podróżnika. Autora książki „Spod zamrażniętych powiek”, kochającego adrenalinę Adama Bieleckiego. Spotkanie przyniosło zgromadzonej publiczności, wiele emocji, autentyczności przeżytych historii popartych przedstawionymi zdjęciami i filmami. Pan Adam ze swoimi słuchaczami podzielił się emocjami, przeżyciami, które tam wysoko w górze towarzyszą każdemu, kto chce zdobyć kolejny szczyt. Z tego miejsca chciałabym podziękować Panu Zbigniew Harazim, który jako mieszkaniec Ryduł-

tów zainicjował spotkanie. Cieszymy się, że mieszkańcy mieli swój wkład w projekt, który skierowany był głównie dla nich – napisali po owocnym spotkaniu pracownicy rydułtowskiej biblioteki.

Mieszkańcy Rydułtów również wyszli z RCK uśmiechnięci i zainteresowani. – Niezapomniane, emocjonujące i pełne wrażeń spotkanie. Niezwykły człowiek z ogromną pasją do wspinaczki. Prelekcja pochłonięta jednym tchem. Trwała dwie godziny a jak dla mnie to było tylko 5 minut – mówił Nowinom pan Przemysław.

– Spotkanie z Adamem Bieleckim było niezwykle inspirujące i pełne pasjonujących

opowieści o himalaizmie. Jego autentyczność i szczerść w dzieleniu się doświadczeniami były poruszające. Bielecki motywuje do realizacji marzeń i pokazuje, że warto pokonywać własne ograniczenia. Mogliśmy z kilku stron spojrzeć na himalaistów, poznać czym jest miłość do gór, potrzeba adrenaliny i swoista fiksacja zdobywczy – komentowały z kolei panie Janina i Joanna.

Warto dodać, że było to już ostatnie spotkanie w ramach projektu Budżetu Obywatelskiego „Z książką w podróż dla małych i dużych”.

(ska)



■ Jak zwykle sala RCK wypełniła się publicznością. Podobnie było podczas ostatniego spotkania z Michałem „Miśkiem” Koterskim

Rydułtówianka Żaneta Matuszek obroniła doktorat na Harvardzie!

RYDUŁTOWY Urząd miasta informuje o niezwykłym osiągnięciu Żanety Matuszek, która rozwija karierę naukową.

– Żaneta Matuszek urodziła się w Rydułtowach– Radoszowach. Ukończyła Szkołę Podstawową nr 3 w Radoszowach, Gimnazjum z Oddziałami Dwujęzycznymi i Liceum Ogólnokształcące nr 1 im Powstańców Śląskich w Rybniku. Następnie, rozpoczęła studia na Międzywydziałowych Indywidualnych Studiach Matematyczno–Przyrodniczych (MISMaP) na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie otrzymała tytuł licencjatki Biotechnologii i Chemii. Po uzyskaniu tytułu magistra chemii w tej samej placówce, Żaneta wyjechała na stypendium Fulbrighta do Chicago, gdzie pracowała w

laboratorium na Uniwersytecie Chicagowskim i zajmowała się małymi niekodującymi cząsteczkami RNA. W 2018 roku, Żaneta rozpoczęła doktorat na Uniwersytecie Harvardu na kierunku Biologia. W trakcie doktoratu, Żaneta pracowała w laboratorium Profesora Davida Liu i zajmowała się terapeutycznym zastosowaniem technik edytowania genomu (genome editing) dla chorób układu nerwowego. 23 maja 2024, jako zwieńczenie pracy w trakcie doktoratu, Żaneta odebrała dyplom doktora Harvardu! – czytamy na stronie www.rydułtowy.pl

Źródło: UM Rydułtowy.

■ Żaneta Matuszek obroniła doktorat na Harvardzie.
FOT. WWW.RYDUŁTOWY.PL



PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

**Nowiny
art**

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



III LIGA
(ZPPN – GRUPA 3)

XXXIII kolejka (29.05/01.06.2024)			
Bytom Odrzański – Unia Turza Śląska	1:0	(0:0)	
Pniówek Pawłowice – Zielona Góra	4:2	(3:0)	
LKS Goczałkowice – Starowice Dolne	3:0	(0:0)	
Górnik Zabrze II – Carina Gubin	2:2	(0:2)	
Raków Częstochowa II – MKS Kluczbork	1:0	(0:0)	
Śląsk Wrocław II – Stilon Gorzów Wlkp.	3:0	(1:0)	
Polkowice – Karkonosze Jelenia Góra	2:1	(1:1)	
Warta Gorzów Wlkp. – Śleza Wrocław	5:0	(2:0)	
Gwarek Tarnowskie Góry – Rekord B	1:4	(1:2)	

Komisja ds. Rozgrywek i Piłkarstwa Profesjonalnego PZPN zwerifikowała wynik meczu: Warta Gorzów Wlkp. – Rekord Bielsko – Biała 2:2, jako walkower 0:3 na korzyść drużyny gości.

TABELA			
1. Rekord Bielsko– Biała	33	72	82:36
2. Śląsk Wrocław II	33	70	71:30
3. MKS Kluczbork	33	59	53:36
4. Górnik Polkowice	33	56	55:47
5. Pniówek Pawłowice	33	52	56:50
6. Górnik Zabrze II	33	47	54:53
7. LKS Goczałkowice	33	46	48:36
8. Stilon Gorzów Wlkp.	33	45	50:46
9. Śleza Wrocław	33	42	59:62
10. Karkonosze Jelenia Góra	33	41	39:48
11. Lechia Zielona Góra	33	40	46:57
12. Carina Gubin	33	39	45:54
13. Warta Gorzów Wlkp.	33	39	42:56
14. Odra Bytom Odrzański	33	38	36:41
15. Unia Turza Śląska	33	38	48:56
16. Gwarek Tarnowskie Góry	33	33	43:55
17. Raków Częstochowa II	33	32	43:65
18. Starowice Dolne	33	23	35:77

XXXIV kolejka (07/08.06.2024)			
Stilon Gorzów Wlkp. – Pniówek Pawłowice (pt 17:00), Carina Gubin – Gwarek Tarnowskie Góry (sb 16:00), Unia Turza Śląska – Warta Gorzów Wlkp. (sb 17:00), Śleza Wrocław – Górnik Zabrze II (sb 17:00), MKS Kluczbork – LKS Goczałkowice (sb 17:00), Starowice Dolne – Odra Bytom Odrzański (sb 17:00), Lechia Zielona Góra – Raków Częstochowa II (sb 17:00), Rekord Bielsko– Biała – Górnik Polkowice (sb 17:00), Karkonosze Jelenia Góra – Śląsk Wrocław II (sb 17:00).			

B KLASA
(PODOKRĘG RYBNIK)

XXVIII kolejka (01/02.06.2024)			
Rowień – Kokoszyce	4:1	(2:1)	
Skrzyszów – Czerwionka	3:1	(3:0)	
Chwałowice – Godów	2:1	(1:0)	
Kamień – Gołkowice	2:0	(2:0)	
Gaszowice II – Książenice	6:3	(4:0)	
Krostoszowice – Dębieńsko	4:2	(3:1)	
Szczerbice – Grabownia– Golejów	4:0	(1:0)	
Chwałęcice – Gotartowice	10:1	(10:1)	
mecz zakończony w 46 minucie z powodu zdekompletowania drużyny gości			

TABELA			
1. Chwałęcice	26	67	109:27
2. Szczerbice	26	64	106:26
3. Grabownia– Golejów	26	63	94:46
4. Czerwionka	26	55	96:43
5. Gołkowice	26	49	69:39
6. Dębieńsko	26	46	74:58
7. Krostoszowice	26	43	69:56
8. Chwałowice	26	39	58:75
9. Kamień	26	38	47:54
10. Skrzyszów	26	29	45:67
11. Godów	26	24	62:90
12. Gotartowice	26	23	53:87
13. Kokoszyce	26	19	36:80
14. Rowień	26	18	42:78
15. Gaszowice II	26	15	40:101
16. Książenice	26	10	45:118

XXIX kolejka (08/09.06.2024)			
Czerwionka – Kamień (sb 15:00), Gołkowice – Chwałowice (sb 16:00), Rowień – Krostoszowice (sb 17:00), Grabownia– Golejów – Chwałęcice (nd 11:00), Kokoszyce – Gaszowice II (nd 17:00), Książenice – Skrzyszów (nd 17:00), Godów – Szczerbice (nd 17:00), Gotartowice – Dębieńsko (nd 17:00).			

JUNIORZY MŁODSI B1
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

IX kolejka (02.06.2024)			
Ocice Racibórz – Graciz Lyski	3:4	(2:3)	
Płonia Racibórz – Kuźnia Raciborska	5:9	(1:2)	
Grzegorzowice – pauza			

TABELA			
1. Grzegorzowice	7	18	40:11
2. Kuźnia Raciborska	7	16	38:22
3. Ocice Racibórz	8	7	18:29
4. Graciz Lyski	7	6	16:22
5. Płonia Racibórz	7	6	20:48

X kolejka (08/09.06.2024)			
Graciz Lyski – Płonia Racibórz (sb 10:00), Kuźnia Raciborska – Grzegorzowice (nd 11:00), Ocice Racibórz – pauza.			

IV LIGA
(ŚLAŃSKI ZPN – GRUPA 2)

XXIX kolejka (01/02.06.2024)			
Decor Belk – Odra Wodzisław Śląski	3:3	(1:1)	
ROW Rybnik – Spójnia Landek	0:2	(0:1)	
MKS Łędziny – LKS Tworów	0:1	(0:0)	
Czechowice– Dziedzice – GKS Tychy II	2:4	(1:0)	
Orzeł Łękawica – Kuźnia Ustroń	0:0		
Puńców – Rekord Bielsko– Biała II	1:2	(1:1)	
LKS Czaniec – Podbeskidzie B– B II	2:1	(1:1)	
Łaziska Górne – Gwarek Ornontowice	0:2	(0:1)	

TABELA			
1. Podbeskidzie B– B II	29	63	90:35
2. Polonia Łaziska Górne	29	57	63:30
3. Spójnia Landek	29	53	52:32
4. Rekord Bielsko– Biała II	29	50	51:45
5. Decor Belk	29	49	63:39
6. Gwarek Ornontowice	29	47	56:29
7. GKS Tychy II	29	47	60:41
8. Kuźnia Ustroń	29	47	60:44
9. Odra Wodzisław Śląski	29	46	57:48
10. ROW Rybnik	29	41	56:64
11. Tempo Puńców	29	40	52:61
12. Orzeł Łękawica	29	38	43:42
13. Czechowice– Dziedzice	29	35	42:48
14. LKS Tworów	29	21	35:81
15. LKS Czaniec	29	19	36:63
16. MKS Łędziny	29	3	13:127

XXX kolejka (06/08.06.2024)			
Rekord Bielsko– Biała II – MKS Łędziny (cz 18:00), GKS Tychy II – Orzeł Łękawica (sb 11:00), Gwarek Ornontowice – Tempo Puńców (sb 15:00), Spójnia Landek – Podbeskidzie Bielsko– Biała II (sb 15:00), Decor Belk – ROW Rybnik (sb 17:00), LKS Tworów – Czechowice– Dziedzice (sb 17:00), Kuźnia Ustroń – Odra Wodzisław Śląski (sb 17:00), LKS Czaniec – Polonia Łaziska Górne (sb 17:00).			

C KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ – GRUPA 1)

XXI kolejka (01/02.06.2024)			
Płonia Racibórz – Olza	1:5	(0:4)	
Bełżnica II – Lubomia II	1:3	(0:3)	
Rogów II – Bolesław	6:1	(3:1)	
Bojanów – Cyprianów	0:12	(0:6)	
Borucin II – pauza			
Studzienka II – pauza			

TABELA			
1. Rogów II	17	46	67:13
2. Cyprianów	17	41	82:17
3. Lubomia II	17	37	52:25
4. Bolesław	17	34	55:28
5. Bełżnica II	18	28	46:47
6. Studzienna II	17	26	55:39
7. Olza	18	20	43:41
8. Borucin II	17	10	23:69
9. Płonia Racibórz	17	10	23:72
10. Bojanów	17	0	11:106

XXII kolejka (08/09.06.2024)			
Lubomia II – Bojanów (sb 16:00), Bolesław – Borucin II (sb 16:00), Cyprianów – Rogów II (sb 17:00), Studzienna II – Płonia Racibórz (nd 17:00), Olza – pauza, Bełżnica II – pauza.			

JUNIORZY MŁODSI B2
III LIGA WOJEWÓDZKA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ I RYBNIK)

XI kolejka (01/02.06.2024)	
Krzyżkowice – Tworów	3:4 (2:1)
Palowice – Champions Żory	9:1 (6:1)
Markowice – Rogów	
(mecz przełożony na 19.06.2024, śr 17:30)	
Czernica – pauza	

TABELA			
1. Palowice	9	27	57:10
2. Tworów	10	22	49:20
3. Rogów	8	16	42:14
4. Markowice	7	15	25:9
5. Czernica	9	4	16:36
6. Champions Żory	10	4	7:71
7. Krzyżkowice	9	3	17:53

XII kolejka (05.06.2024)			
Czernica – Markowice (śr 17:00), Rogów – Krzyżkowice (śr 18:00), Tworów – Palowice (śr 18:30), Champions Żory – pauza.			

Zaległy mecz VII kolejki (08.06.2024)			
Markowice – Palowice (sb 10:00).			

XIII kolejka (08/09.06.2024)			
Czernica – Krzyżkowice (sb 10:00), Rogów – Tworów (nd 10:00), Markowice – Champions Żory (mecz przełożony na 12.06.2024, śr 17:30), Palowice – pauza.			

KLASA OKRĘGOWA
(ŚLAŃSKI ZPN – GRUPA 3)
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

XXVII kolejka (01/02.06.2024)			
Plomień Polonia – GKS Jastrzębie II	0:3	(0:2)	
Unia Racibórz – Górnik Radlin	0:0		
Czarni Gorzyce – Ruch Stanowice	1:0	(1:0)	
Naprzód Czyżowice – Dąb Gaszowice	3:1	(1:1)	
Granica Ruptawa – LKS Krzyżanowice	0:6	(0:3)	
LKS Nędza – Silesia Lubomia	0:0		
Zameczek Czernica – Start Mszana	6:1	(4:0)	
Forteca Świerklany – Naprzód Syrynia	1:0	(1:0)	

TABELA			
1. Forteca Świerklany	27	61	70:23
2. Czarni Gorzyce	27	53	69:30
3. LKS Krzyżanowice	27	52	79:47
4. Plomień Polonia	27	50	58:37
5. Naprzód Syrynia	27	48	62:49
6. GKS Jastrzębie II	28	47	94:52
7. Ruch Stanowice	28	46	69:58
8. Silesia Lubomia	27	38	38:40
9. LKS Nędza	27	37	52:44
10. Naprzód Czyżowice	27	36	42:53
11. Górnik Radlin	27	32	32:44
12. Granica Ruptawa	28	30	49:66
13. Unia Racibórz	27	29	59:59
14. Dąb Gaszowice	27	23	38:74
15. Zameczek Czernica	28	19	34:96
16. Start Mszana	27	7	21:94

XXVIII kolejka (08/09.06.2024)			
GKS Jastrzębie II – LKS Nędza (sb 11:00), Dąb Gaszowice – Granica Ruptawa (sb 14:00), LKS Krzyżanowice – Plomień Polonia (sb 17:00), Start Mszana – Czarni Gorzyce (sb 17:00), Unia Racibórz – Ruch Stanowice (sb 17:00), Naprzód Czyżowice – Górnik Radlin (sb 17:00), Silesia Lubomia – Forteca Świerklany (nd 15:00), Naprzód Syrynia – Zameczek Czernica (nd 16:00).			

C KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ – GRUPA 2)

XXI kolejka (01.06.2024)			
Dzimierz – Adamowice	4:1	(2:0)	
Zwonowice – Kobyla	4:1	(1:1)	
Pstrązna – Czernica II	3:3	(2:2)	
Ruda Kozielska – Niewiadom II	3:1	(1:0)	
Kornowac – Zawada II	3:0	(wo)	
Górki Śląskie II – Ruchów	0:3	(wo)	

TABELA			
1. Zwonowice	21	56	111:23
2. Dzimierz	21	47	67:32
3. Kornowac	21	44	77:31
4. Kobyla	21	41	69:39
5. Adamowice	21	41	54:39
6. Ruda Kozielska	21	38	75:56
7. Czernica II	21	26	49:66
8. Pstrązna	21	22	63:81
9. Niewiadom II	21	16	36:95
10. Ruchów	21	13	39:87
11. Zawada II*	21	9	25:69
12. Górki Śląskie II*	21	9	21:74

*Drużyny wycofane z rozgrywek przed rundą wiosenną.

XXII kolejka (08/09.06.2024)			
Kornowac – Czernica II (sb 17:00), Ruchów – Pstrązna (sb 17:00), Niewiadom II – Dzimierz (nd 11:00), Adamowice – Zwonowice (nd 15:00), Kobyla – pauza, Ruda Kozielska – pauza.			

JUNIORZY MŁODSI B2
(PODOKRĘG RYBNIK)

IX kolejka (01/02.06.2024)			
Gołkowice – Rowień	1:1	(0:0)	
Gotartowice – Moszczenica	5:4	(2:2)	
Stanowice – UKS Ruptawa	2:1	(0:0)	

TABELA			
1. Stanowice	9	22	65:15
2. UKS Ruptawa	9	21	35:12
3. Moszczenica	9	18	38:18
4. Gotartowice	9	13	33:44
5. Rowień	9	4	9:28
6. Gołkowice	9	1	8:71

X kolejka (06/09.06.2024)			
Rowień – Gotartowice (cz 18:00), Moszczenica – Stanowice (nd 9:00), UKS Ruptawa – Gołkowice (nd 17:30).			

A KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XXVIII kolejka (01/02.06.2024)			
Chałupki – Lyski	9:2	(4:2)	
Pietraszyn – Rogów	1:4	(1:2)	
Markowice – Bełżnica	1:4	(1:1)	
Pietrowice Wielkie – Turza Śląska II	0:1	(0:0)	
Pawłów – Nieboczowy	4:7	(2:0)	
Rudy – Krzanowice	2:1	(1:1)	
Nowa Wieś – Raszczycze	0:3	(0:0)	
Studzienka – Zabełków	4:0	(2:0)	

mecz został rozegrany 30.03.2024 r.

TABELA			
1. Rogów	28	76	127:26
2. Turza Śląska II	28	74	98:28
3. Studzienna	28	53	70:40
4. Bełżnica	28	46	59:50
5. Chałupki	28	42	71:66
6. Pawłów	28	42	71:69
7. Pietrowice Wielkie	28	41	53:53
8. Rudy	28	40	45:56
9. Nieboczowy	28	39	71:54
10. Krzanowice	28	39	65:53
11. Raszczycze	28	38	76:66
12. Markowice	28	33	41:56
13. Pietraszyn	28	33	47:77
14. Nowa Wieś	28	28	33:61
15. Zabełków	28	21	31:90
16. Łyski	28	5	27:140

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• Kupię każde auto za gotówkę, tel. 664-087-328. Dojazd do klienta, legalna firma. Najlepsze ceny!

• Skup samochodów osobowych i dostawczych w każdym stanie. Dojeżdżam do sprzedającego, tel. 501-011-090.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 12 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Zatrudnię murarza, tynkarza, płytkarza, ocieplenia budynków, 695-638-650.

• Przyjmę pomocnika brukarza z okolic Wodzisławia Śląskiego, tel. 600-502-817.

POSZUKUJĘ PRACY

• Emeryt, dr inż. nauk rolniczych, z orzeczeniem o niepełnosprawności poszukuje pracy, 793-032-656.

ROZNE

• www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI REM.-BUD.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Ocieplanie domów. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Wolne terminy. 724-056-954.

ZDROWIE**KARDIOLOGIA**

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? Odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:

nowiny.pl/ogloszenia

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko

**POGRUBIENIE***

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czterwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

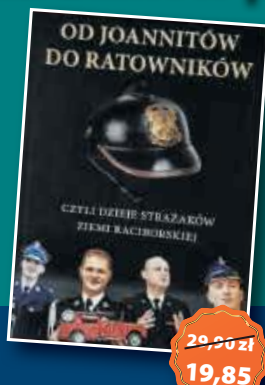
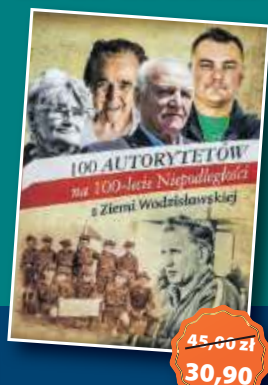
- | | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|-----------------------|----------------------------|---------------------|
| • motoryzacja – 20 zł | • nieruchomości – 20 zł | • podaruję – 10 zł | • transport – 20 zł | • usługi – 20 zł |
| • biznes – 20 zł | • matrymonialne – 15 zł | • zguby – 10 zł | • turystyka – 20 zł | • wróżby – 20 zł |
| • gastronomia – 20 zł | • nauka – 15 zł | • praca – 20 zł | • noclegi – 20 zł | • zdrowie – 20 zł |
| • kredyty, pożyczki – 20 zł | • różne – 15 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi rem.-bud. – 20 zł | • zwierzęta – 20 zł |

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27

SKLEP
nowiny.pl



nowiny
WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; <http://nowiny.pl>
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczawa@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535,
e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672,
e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Adam Karbownik – a.karbownik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Wydawca:
Izba Wydawców
Prasy

Stowarzyszenie
Gazet Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polskapiresse
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

